

# NOWINY KOMORNICKIE

PISMO SAMORZĄDOWE  
GMINY KOMORNIKI



WRZESIEŃ 2024 r.  
NR 8 (462)  
NUMER BEZPŁATNY

ISSN 1232-0000

UKAZUJE SIĘ OD 1990 r. Nakład: 6 000 egz.

## GMINNA REWOLUCJA ENERGETYCZNA

str. 4-5

Fot. Depositphotos.com



## WAŻNE TELEFONY

### TELEFONY ALARMOWE:

☎ **112** – POLICJA, STRAŻ POŻARNA, POGOTOWIE RATUNKOWE

### POLICJA:

- ☎ **997** – z telefonu stacjonarnego
- ☎ **47 771 48 90** – Komisariat Policji w Komornikach
- ☎ **601 799 114** – telefon w radiowozie
- ☎ **519 064 516, 47 77 145 37** – Dzielnicowy Rejonu Komorniki (lewa strona od ul. Poznańskiej), mł. asp. Sebastian Kuriata
- ☎ **516 902 835** (stacjonarny: **47 77 145 36**) – Dzielnicowy Rejonu Komorniki (prawa strona od ul. Poznańskiej, Głuchowo, Chomećce, Rosnowo, Rosnówko, Walerianowo), sierż. Damian Koźmiński
- ☎ **519 064 515** (stacjonarny: **47 77 145 34**) – Dzielnicowy Rejonu Plewiska (lewa strona od ul. Grunwaldzkiej), sierż. Andrzej Tyburski
- ☎ **786 936 078** (stacjonarny: **47 77 145 36**) – Dzielnicowy Rejonu Plewiska (prawa strona od ul. Grunwaldzkiej), sierż. Mateusz Szpunar
- ☎ **786 936 065** (stacjonarny: **47 77 145 37**) – Dzielnicowy Rejonu Wiry, Łęczycza, Szreniawa, Jarosławiec, Kątnik, asp. Maciej Dziuba

### STRAŻ GMINNA W KOMORNIKACH:

- ☎ **986**
- ☎ **61 8107 303** – Komenda Straży Gminnej
- ☎ **661 434 360** – patrol

### STRAŻ POŻARNA:

- ☎ **998 | 112**
- ☎ **61 651 78 90** – OSP Plewiska

### ZDROWIE:

- ☎ **999 | 112** – Pogotowie Ratunkowe
- ☎ **61 853 53 52** 24h/dobę – Centrum Informacji Medycznej Tel-Med

### PRZYCHODNIE LEKARSKIE:

- ☎ **61 600 64 33** – Centrum Medyczne Komorniki ul. Stawna 7, II piętro
- ☎ **798 524 154** – Przychodnia Zespołu Lekarza Rodzinnego w Komornikach ul. Stawna 7/11
- ☎ **61 893 50 31** – Przychodnia Lekarza Rodzinnego s.c., Komorniki ul. Poznańska 27
- ☎ **61 651 77 92** – NZOZ KORAMED, Plewiska, ul. Grunwaldzka 571
- ☎ **61 651 79 70** – NZOZ Twoja Przychodnia, Plewiska, ul. Grunwaldzka 508
- ☎ **732 515 515** – Przychodnia Lekarza Rodzinnego Vita-Med, ul. Komornicka 192, Wiry, I p. (budynek SPOŁEM)
- ☎ **605 165 500** – Centrum Medyczne OMEDICA, Poznań, ul. Stęszewska 41

### POGOTOWIE ENERGETYCZNE: ☎ 991

### POGOTOWIE GAZOWE: ☎ 992

### AUTOBUSY GMINNE: ☎ 61 810 81 71

### WODOCIĄGI GMINNE: ☎ 607 678 199

### KANALIZACJA GMINNA: ☎ 604 411 611

### ZWIĄZEK MIĘDZYGMINNY „CENTRUM ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW – SELEKT”:

- ☎ **731 400 065**
- ☎ **731 400 095**
- ☎ **731 500 034**

### URZĄD GMINY KOMORNIKI

ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki  
 ☎ **61 8107 751, 61 8107 752, 61 8100 631**  
 fax 61 8 107 985  
 email: sekretariat@komorniki.pl



## OD REDAKCJI

**N**owa kadencja zaczyna się także dla sołtysów i rad sołeckich. O ile gminni radni, w przeciwieństwie do polityków podróżujących do niedawna po kraju z tekturkami udającymi czeki, naprawdę żyją problemami mieszkańców, to sołtysi są im jeszcze bliżsi. To osoby darzone szczególnie dużym zaufaniem. Członkowie lokalnych społeczności mogą się zwrócić do nich z każdą sprawą, prosić o pomoc, o pośrednictwo w kontaktach z administracją samorządową. W największych miejscowościach trochę się to zmieniło, bo trudno, by sołtys kilkunastotysięcznych Plewisk miał stały kontakt z wszystkimi. Jednak w razie potrzeby jest zawsze do ich dyspozycji.

Sołtysi wybierani są na zebraniach zwołanych przez wójta. Nie ma tu dowolności, procedury zostały ściśle określone, czuwają nad nimi pracownicy samorządu, w tym prawnik. Wybory odbywają się co pięć lat, na spotkania z władzami gminy mieszkańcy mogą liczyć co rok. Mowa jest wtedy o wszystkim, co ludziom leży na sercu, a najczęściej poruszonym tematem, oprócz stanu bezpieczeństwa, są potrzeby inwestycyjne. Kiedy się słucha o długim oczekiwaniu na budowę ulicy lub chodnika, można zwątpić w postęp cywilizacyjny. Trzeba jednak pamiętać o niezwykłym rozwoju każdej wsi w gminie. Na rozległych obszarach wyrastają budynki mieszkalne, całe osiedla. Nowi mieszkańcy liczą na szybką budowę ulic, najlepiej odwadnianych, oświetlonych, wyposażonych w chodniki. I takie nieustannie powstają, choć na realizację z dnia na dzień nie ma co liczyć. To jest proces. Temat trwających i planowanych inwestycji, od tego numeru, ma stałe miejsce w „Nowinach”.

Możliwości finansowe, a więc i inwestycyjne gminy wzrosną. Dzięki uniezależnieniu się od dostawcy energii (opisujemy, jak do tego dojdzie) w budżecie znajdują się dodatkowe miliony. Zmienia się system finansowania samorządów, zastępujący patologię, jaką było odebranie im przychodów i przyznawanie wybranym funduszy „co łaska”. Gdy dobra władza odbierała i dawała, na chwilę wróciła komuna. Niektórym do dziś trudno zrozumieć, że politycy nie sięgają do własnej kieszeni. Są łaskawi na koszt „obdarowywanych”, którzy muszą ciężko na te pieniądze pracować. ■

Józef Djaczenko

## www.nowinykomornickie.pl

### NOWINY KOMORNICKE

PISMO SAMORZĄDOWE GMINY KOMORNIKI  
 Wydawca: Gmina Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki

Redakcja: tel. 61-810-06-57, 601-799-115, e-mail: nowiny@komorniki.pl

Kolegium redakcyjne: Józef Djaczenko (redaktor naczelny), Marian Adamski, Lidia Kłorek, Piotr Napierała, Paulina Pniewska, Robert Witkowski.

Siedziba redakcji: Komorniki, ul. Młyńska 15 (budynek Ośrodka Pomocy Społecznej i Straży Gminnej).

Skład i łamanie: Zbigniew Cieśliński. Druk: Silverprint Adam Dąbrowski (Łódź)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustowania tekstów, materiałów niezamówionych nie zwraca, nie odpowiada za treść plakatów, reklam i ogłoszeń. Przedruk części lub całości materiałów z miesięcznika „Nowiny Komornickie” dozwolony tylko po uprzedniej pisemnej zgodzie wydawcy.



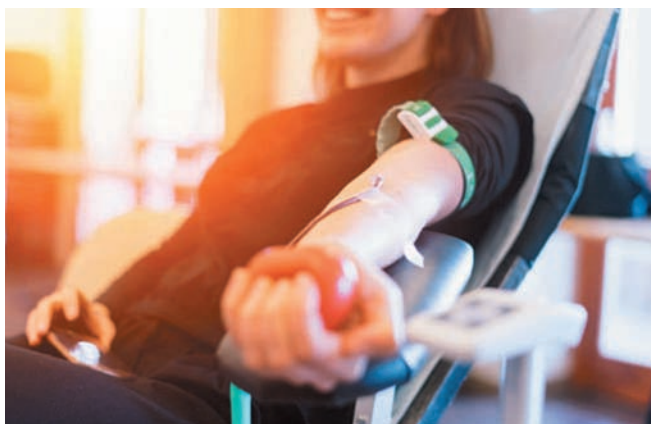
# ZIELONE ŚWIATŁO RADNYCH DLA CUS-U?

– *Wciąż pracujemy nad przejęciem z rąk prywatnych budynku mieszczącego kiedyś Green Hotel, utworzeniem w nim Centrum Usług Społecznych* – informuje Katarzyna Trzeciak, zastępczyni wójta gminy Komorniki. Gmina podpisała już umowę z firmą opracowującą diagnozę potrzeb w dziedzinie takich usług. Będzie to duże opracowanie, uwzględniające także konsultacje z mieszkańcami. Dzięki temu samorząd otrzyma pełną wiedzę na temat potrzeb społecznych mieszkańców.

**N**a sesję Rady Gminy, planowaną na 26 września, zaproszona została przedstawicielka władz Rawicza, która opowie radnym, jak z perspektywy samorządowca wyglądają korzyści z posiadania CUS-u. Kiedy pojawiła się perspektywa przejęcia i przekształcenia byłego hotelu, Katarzyna Trzeciak, chcąc sprawdzić, jak w praktyce wygląda funkcjonowanie takich instytucji, odwiedziła kilka z nich. Placówka w Rawiczu wywarła na niej szczególne wrażenie. Była poza tym w centrach usług społecznych w Swarzędzu, Rokietnicy, Dopiewie, w domu opieki dziennej „Wigor” w Luboniu, w „Promyku” w Konarzewie.

Gośćmi radnych będą też przedstawiciele poznańskiego Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznych, od którego gmina chce pozyskać fundusze na funkcjonowanie CUS-u, korzystać z cyklu szkoleń, konsultacji, doradztwa. Przekształcenie będzie zadaniem skomplikowanym, realizowanym etapami w ciągu co najmniej półtora roku, więc przyda się merytoryczna pomoc.

Równolegle będzie trwał proces przejmowania budynku przy ul. Jeziornej, dostosowania go do nowych potrzeb. Wszystkie te działania będą mogły się zacząć, jeżeli zgodę na nie wyrażą radni, a ma się to stać właśnie 26 września. ■



## KREW DLA SENIORÓW

**O**statnia w tym roku akcja honorowego oddawania krwi, organizowana przez Klub Honorowych Dawców Krwi PCK przy Urzędzie Gminy Komorniki i poznańskie Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, odbędzie się w niedzielę 13 października, tradycyjnie w Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach.

Każdy kandydat zostanie zbadany przez lekarza, a uczestnicy akcji mogą liczyć na słodycze i napoje. Tym razem zebrana krew przeznaczona zostanie na operacje dla seniorów. Obecna będzie Drużyna Szpiku, zachęcająca do rejestrowania się jako potencjalny dawca. ■

### KONDOLENCJE

Rodzinie zmarłego



**Mariana Madalińskiego**

serdeczne kondolencje składają

**sołtys i rada sołecka oraz koło gospodyń ze Szreniawy**

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o przedwczesnej śmierci mieszkańca Chomęcic



**Ireneusza Czyży**

Wyrazy głębokiego współczucia przekazują najbliższej **RODZINIE**

**Sołtys z Radą Sołecką i Mieszkańcami Chomęcic**

Nie można wyrazić słowami, jak ogromną tragedią dla rodziców jest śmierć syna. Ta wiadomość była dla nas wstrząsająca. Przyjmijcie wyrazy najszczerzej kondolencji i zapewnienie, że jesteśmy z Wami w tych trudnych chwilach.

# GMINNA REWOLUCJA ENERGETYCZNA

Za kilka lat gmina niezależni się od dostawców energii elektrycznej, od rosnących cen. Zacznie produkować prąd na własne potrzeby, korzystając z preferencyjnych warunków, na jakie może sobie pozwolić spółdzielnia energetyczna zawiązana przez gminne instytucje. Spółka energetyczna zbuduje i będzie eksploatować farmy fotowoltaiczne, prawdopodobnie także biogazownię. Spółdzielnia ukonstytuowała się, czeka na rejestrację.



Fot. Depositphotos.com

Spółdzielnię Energia Gminy Komorniki utworzyły Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych, Biblioteka Publiczna, Gminny Ośrodek Kultury i Gmina Komorniki. Akt założycielski został przez członków spółdzielni podpisany, wyznaczyli oni swych przedstawicieli do rady nadzorczej. Ich praca nie będzie generować dużych kosztów i kolidować z codziennymi obowiązkami. Krótkie spotkania mają się odbywać co kilka miesięcy, gdyż spółdzielnia to tylko (albo aż) całkowita zmiana systemu rozliczeń produkowanej energii elektrycznej. Poprowadzi to nowoczesny program komputerowy, rozliczenia będą prowadzone w systemie „dobowo-godzinny”.

Zanim radni podjęli pozytywną decyzję w sprawie powołania spółdzielni i spółki, otrzymali komplet materiałów, w tym statut oraz szczegółową „Strategię Energetyczną dla Gminy Komorniki”, przeprowadzili długą dyskusję, wójtowi i przedstawicielom współpracującej z samorządem firmy CGE zadali dziesiątki wnikliwych pytań.

Działalność w formie spółdzielni zapewnia przewagę nad konkurencją. Daje możliwość bezkosztowego rozliczania wytwarzanej energii między członkami. Na mocy Prawa Energetycznego, zgodnie z art. 38c pkt 13 ustawy z 20 lutego 2015 roku o odnawialnych źródłach energii (OZE) nie ponosi dodatkowych kosztów, takich jak opłata OZE, opłata mocowa, opłata kogeneracyjna. Ma to szczególne znaczenie dla zużywającego duże ilości prądu PUK-u. Już dziś, bez przeprowadzenia żadnych inwestycji, przyniesie to ok. 200 tys. zł oszczędności. Poza tym spółdzielnia korzysta z dużo łatwiejszej ścieżki podczas starania się o przyłączenia, rozwiązywania innych urzędowych spraw. Może też sięgać po różnego rodzaju dofinansowania i dotacje zewnętrzne, np. z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Do tej pory w Polsce powstało tylko 39 takich spółdzielni, czyli średnio w każdym województwie działają takie tylko dwie. Komornicka będzie prawdopodobnie największą z nich. Może

produkować ok. 7 megawatów energii, instalując panele fotowoltaiczne na dwóch działkach w Plewiskach. Połowę całej gminnej energii zużywa PUK Komorniki. Wystarczy wyprodukować 6 megawatów, by niezależnić się od dostaw z zewnątrz. Najpierw trzeba ponieść koszty inwestycji, jednak zwróci się to szybko, bo jak wiemy, ceny energii elektrycznej w przyszłości raczej już tańsze nie będą.

Jak będzie przebiegać procedura dochodzenia do energetycznej samowystarczalności? Najpierw trzeba zarejestrować spółdzielnię w KRS, korzystając z usług firmy CGE specjalizującej się w obsłudze takich podmiotów. Na etapie rejestracji i obsługi przejmie ona rolę zarządu. Jest odpowiedzialna za wdrożenie wszystkich narzędzi związanych z prawidłowym rozliczaniem wyprodukowanej energii elektrycznej. Szczególnie ważne jest złożenie wniosku do Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

Według obecnych przewidywań spółdzielnia mogłaby być zarejestrowana w listopadzie lub grudniu. Następnym bardzo ważnym krokiem jest powołanie spółki energetycznej, czyli podmiotu prowadzącego te inwestycje. W tym roku to nie nastąpi, by nie generować dodatkowych kosztów. Ewentualnymi procedurami administracyjnymi zajmie się Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych. Spółka zacznie funkcjonować od nowego roku bilansowego. W przyszłości, jako podmiot dochodowy, przejmie od gminy utrzymanie oświetlenia ulicznego, jego naprawę i obsługę. W ten sposób gmina oszczędzi kolejny milion zł.

Gmina zabiega o dofinansowanie tego przedsięwzięcia w ramach funduszy, jakimi dysponuje Urząd Marszałkowski. Złoży też wniosek do WFOŚiGW o pożyczkę na budowę farm fotowoltaicznych. Według nieoficjalnych przewidywań, po zakończeniu inwestycji i spełnieniu przez nią celów ekologicznych gmina

## Biogazownia ta mogłaby wytwarzać np. ciepło pozwalające ogrzać pływalnię (włączając w to wodę).



Fot. Depositphotos.com

może liczyć na umorzenie nawet do 30 procent pozyskanej kwoty, czyli, według wstępnych wyliczeń 5,5 miliona zł. Z pewnością argument ten trafi do radnych podejmujących decyzje finansowe.

W przypadku złej kondycji finansowej gminy spółka energetyczna może uzupełnić gminny budżet swoją dywidendą. To dodatkowa zaleta tego projektu. Może też zarobione pieniądze inwestować. Od właściciela spółdzielni, czyli gminy będzie zależać, na jakim poziomie ukształtuje się cena energii wewnątrz jej członków. Może się ograniczać do kosztów wytworzenia, ale może też być wyższa. Zapewnia to możliwość wykorzystania dodatkowego instrumentu finansowego. Dziś źródła wytwarzania w gminie tzw. odnawialnej energii zaspokajają 9 procent zapotrzebowania. Potrzebna jest więc jedenaścikrotność tej wielkości.

Pojawił się temat dodatkowego źródła takiej energii – budowa biogazowni wykorzystującej osady powstające w procesie oczyszczania ścieków. Dziś PUK ponosi wysokie koszty ich suszenia, wywożenia. Próba ulokowania takiej instalacji przy oczyszczalni w Łęczycy, czyli na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, może napotkać problemy. Gra jest jednak warta świeczki, bo PUK może radykalnie zmniejszyć koszty swego funkcjonowania. Istnieje też szansa zagospodarowania w ten sposób wytwarzanych przez mieszkańców bio-

odpadów, co pomniejszy koszty „śmieciowej” obsługi gminy. Można też liczyć na współpracę z miejscowymi rolnikami, dostarczającymi towar do biogazowii.

Biogazownia ta mogłaby wytwarzać np. ciepło pozwalające ogrzać pływalnię (włączając w to wodę). Gdyby budowa instalacji na terenie WPN była niemożliwa, zostałyby ona usytuowana w znacznej odległości od miejsc zamieszkania, na granicy gminy, choć dziś takie urządzenia nie zagrażają otoczeniu, na zewnątrz nie wydostają się żadne zapachy. Pływalnia nie byłaby drogą w utrzymaniu, gdyby korzystała z wytwarzanego przez gminę ciepła i prądu.

Gmina szuka teraz szybkiej ścieżki wykonania dokumentacji technicznej, będącej podstawą złożenia wniosku o przyłączenie instalacji do sieci. W trzecim kwartale przyszłego roku ogłoszony zostałby przetarg na budowę farm fotowoltaicznych. Jeśli uda się inwestycję tę zrealizować w półtora roku, a takie jest założenie, to już w 2027 roku można byłoby przedsięwzięcie rozliczyć, produkować prąd na gminne potrzeby. W 2028 roku gmina będzie mogła pochwalić się pierwszymi efektami.

Wyzwania oraz terminy mogą wydawać się wielkie i odległe, jednak – jak mówi stare chińskie przysłowie – każda, nawet najdalsza droga zaczyna się od pierwszego kroku, a ten właśnie Gmina Komorniki wykonała. ■



- **Tomasz Stellmaszyk**
- **wójt gminy Komorniki, pomysłodawca uniezależnienia gminy od dostawców energii elektrycznej**

– Dziękuję radnym za pozytywny stosunek do tego projektu, wyrażenie zgody na powołanie spółdzielni, która już się ukonstytuowała i czeka na rejestrację, oraz spółki energetycznej. Teraz trzeba wykonać następne kroki, by w perspektywie trzech-czterech lat produkować energię na nasze potrzeby. Najgorsza do pokonania będzie jak zwykle tzw. papierologia, czyli uporanie się z dokumentami, pozwoleniami, projektami. Do nowej instalacji trzeba podłączyć pozostałe gminne źródła zielonej energii, by jak najszybciej i w jak największym zakresie spółdzielnia i spółka mogły rozwinąć działalność. Warto zainwestować jak najbardziej przyspieszając proces, bo każdy rok przyniesie gminie oszczędności liczone w milionach.

# Budżet Obywatelski (prawie) bez zmian



Nieznacznie tylko zmieniają się zasady podziału Budżetu Obywatelskiego. Radni jednomyślnie podjęli uchwałę w tej sprawie, choć wcześniej, niezależnie od tego, że temat był omawiany podczas obrad komisji, przeprowadzili długą debatę, zawzięcie polemizowali. Jedni twierdzili, że poszkodowane są obecnie mniejsze sołectwa, inni przekonywali, że jest odwrotnie i proponowali głosowanie na dwa tylko projekty – jeden z własnej miejscowości, drugi z sąsiedniej.

Ostatecznie zostało po staremu, czyli głosowanie na trzy projekty, a jedyna zaakceptowana poprawka polega na przypisaniu do numeru telefonu, przy pomocy którego się głosuje, wyłącznie trzech kodów weryfikacyjnych. Podczas zawziętej dyskusji radni zgłosili wiele propozycji ulepszenia procedury. Dali sobie rok na ich analizę i przygotowanie ewentualnych zmian. Zdają sobie jednak sprawę, że nie znajdą rozwiązań satysfakcjonujących wszystkich.

Radni uchwalili regulamin głosowania w wyborach ławników do sądów powszechnych i na jego podstawie, w tajnym głosowaniu, powołali mieszkankę gminy Łucję Kamińską, jedyną kandydatkę.

Gmina Komorniki przekazała powiatowi poznańskiemu dofinansowanie w wysokości 115 tys. zł do prowadzenia Izby Wytrzeźwień. Kwota ta

wynika ze stawki na jednego mieszkańca, a nie z liczby pobytów mieszkańców w tym przybytku. W ubiegłym roku z „gościny” korzystało 80 mieszkańców gminy, w pierwszym półroczu roku obecnego ponad 40.

Na wniosek Anety Gierko, kierującej Ośrodkiem Pomocy Społecznej, radni przegłosowali możliwość korzystania z nowej usługi – wsparcia krótkoterminowego. Zgodzili się też na zaciągnięcie pożyczek w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na montaż fotowoltaiki na budynku Szkoły Podstawowej nr 1 w Komornikach i budynku GOSiR-u. Gmina może liczyć na umorzenie 30 procent długu po realizacji inwestycji.

Pakiet uchwał dotyczących zgody na bezprzetargową dzierżawę niewielkich gminnych nieruchomości został przyjęty bez kontrowersji. Radni nie mieli też wątpliwości do przystąpienia do opracowania planu zagospodarowania 10-hektarowego fragmentu Szreniawy, między ulicami Słoneczna, Dworcowa, Nowa. Teren ten, położony w otulinie Wielkopolskiego Parku Narodowego, w sąsiedztwie Muzeum Rolnictwa, ma być przeznaczony głównie na budownictwo mieszkaniowe. Znajduje się tam kilka zabytków, co wymaga szczególnego podejścia, konsultacji z konserwatorem. Plan umożliwi prowadzenie racjonalnej zabudowy. ■

## Weź udział we wspólnym sprzątaniu gminy!

Każdy mieszkaniec może się przyłączyć i zbierać śmieci w swojej najbliższej okolicy.

Zachęcamy mieszkańców do udziału w zorganizowanych akcjach sprzątania na terenie sołectw:

### Sołectwo Chomęcice

- 28 września 2024 r., sobota, godz. 10:00, ul. Poznańska przy Domu Kultury „Kozłak”.

### Sołectwo Łęczycza

- 12 października 2024 r., sobota, godz. 10:00, ul. Poznańska 14 przy Domu Kultury „Nad Wirynką”.

### Sołectwo Komorniki

- 12 października 2024 r., sobota, godz. 10:00, przy Wirynce, między ul. Mieszka I i Dobrawy a Drzymały.

Szczegółowe informacje dotyczące akcji można uzyskać w Wydziale Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Komorniki: tel. 61 8100 096. Zapewniamy worki i rękawiczki. ■

Komorniki-Plewiska

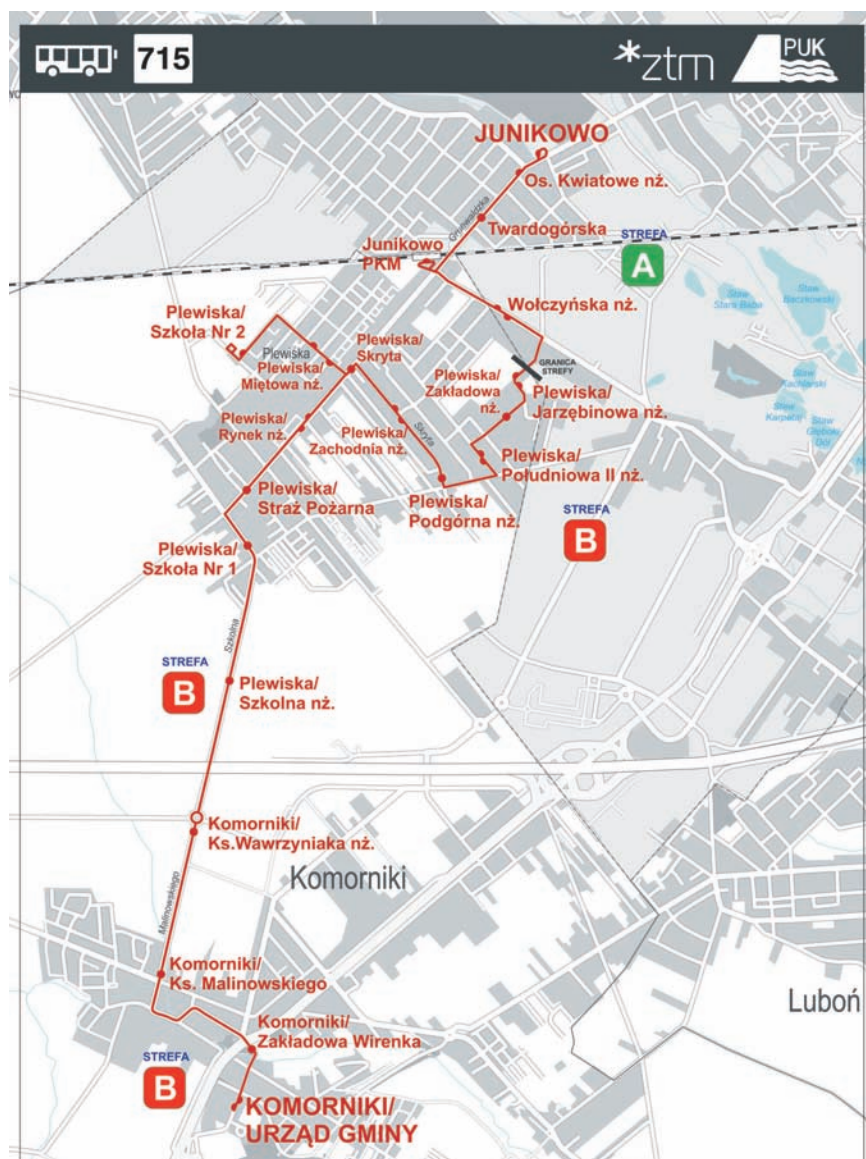
# 715 – NOWA LINIA AUTOBUSOWA

**W**e wrześniu pojawiła się na mapie gminy nowa linia autobusowa o numerze 715. Linia łączy Komorniki z Plewiskami. Mieszkańcy Plewisk mogą już bez przesiadek dojechać do Urzędu Gminy lub przychodni w Komornikach. Autobus docelowo będzie robił pętlę przez północną dzielnicę Plewisk – ulice Kolejowa, Szafran, Strażewicza, Miętowa oraz dzielnicę południową – ulice Skryta, Fabianowska, Południowa, Zakładowa przez Junikowo PKM, zakończy kurs na dworcu Junikowo. Ogranicza nas planowany remont ul. Kolejowej w Plewiskach, który rozpocznie się we wrześniu.

Od 23 września br. autobus będzie wjeżdżał kieszeniowo do SP 2 w Plewiskach – ul. Miętowa, Strażewicza – za wracał na parking SP 2 – Strażewicza – Miętowa i wracał na swoją trasę.

Na stronach „Nowin Komornickich” i PUK Komorniki oraz ZTM Poznań będą zamieszczane wszystkie bieżące zmiany. ■

Krzysztof Brandt  
kierownik transportu PUK Komorniki



## LINIA 715

KOMORNIKI URZĄD GMINY – PLEWISKA – JUNIKOWO		JUNIKOWO – PLEWISKA – KOMORNIKI URZĄD GMINY		Przystanki oraz średni czas przyjazdu w minutach	
Kursuje tylko w dni robocze. Nie kursuje w soboty, niedziele i święta.		Kursuje tylko w dni robocze. Nie kursuje w soboty, niedziele i święta.		<b>KOMORNIKI</b> 0 Urząd Gminy 1 Zakładowa Wirenka 4 ks. Malinowskiego 6 ks. Wawrzyniaka NŻ  <b>PLEWISKA</b> 8 Szkolna NŻ 9 Szkoła Nr 1 10 Straż Pożarna 12 Rynek NŻ 13 Miętowa 14 Szkoła Nr 2  <b>POZNAŃ</b> 16 Miętowa 17 Skryta 18 Zachodnia NŻ 19 Podgórna NŻ 21 Południowa II NŻ 22 Zakładowa NŻ 23 Jarzębinowa NŻ 24 Włoczyńska NŻ 26 Junikowo PKM 27 Twardogórska NŻ 30 Junikowo	
5 <sup>56</sup>	14 <sup>18</sup>	6 <sup>30</sup>	14 <sup>56</sup>		
7 <sup>21</sup>	15 <sup>32</sup>	8 <sup>00</sup>	16 <sup>10</sup>		
8 <sup>35</sup>	17 <sup>07</sup>	9 <sup>30</sup>	17 <sup>45</sup>		
10 <sup>17</sup>	18 <sup>22</sup>	10 <sup>55</sup>	19 <sup>05</sup>		
11 <sup>48</sup>	19 <sup>42</sup>	12 <sup>22</sup>	20 <sup>30</sup>		
13 <sup>00</sup>	21 <sup>35</sup>	13 <sup>35</sup>	22 <sup>25</sup>		

**LEGENDA:** NŻ – przystanek na żądanie,

**TOLERACJA:** Przyspieszenie: 1 min. Opóźnienie: 3 min.

Rozkład ważny od 23.09.2024 r.

**UWAGA: OD DNIA 23.09.2024 WJAZD KIESZENIOWY DO PRZYSTANKU PLEWISKA / SZKOŁA NR 2**

## Nowi sołtysi w gminie Komorniki

**K**adencja sołtysów i rad sołeckich trwa tyle, co kadencja gminnego samorządu. W kwietniu nowe władze gminy ukonstytuowały się, po wakacjach wójt zwołał zebrania mieszkańców

wszystkich sołectw, w rozporządzeniu określił procedury wyboru sołtysów. Zanim wrześniowe wydanie „Nowin Komornickich” zostało wysłane do druku, wybory takie przeprowadzono w trzech miejscowościach. ■

### Krzysztof Ratajczak w Rosnówku

**P**ierwszym sołectwem, w którym odbył się wybór nowego sołtysa, było Rosnówko. Tym nowym okazał się dotychczasowy, Krzysztof Ratajczak, jedyny kandydat. Głosowało na niego 51 osób z 56 obecnych. Nowa rada sołecka będzie pracować w składzie: Łukasz Dudziak, Izabela Jaworska, Marcin Kaczmarek, Lidia Olszewska, Mateusz Ratajczak, Maria Tomaszewska, Adrian Wojtasz.

Gośćmi mieszkańców byli wójt Tomasz Stellmaszyk, jego zastępcy Katarzyna Trzeciak i Przemysław Pełko, przewodniczący Rady Gminy Marek Kubiak. Nad poprawnością wyborczych procedur czuwał mecenas Krzysztof Drozdowicz. Pracownicy gminy, w tym sekretarz Olga Karłowska, zapewnili techniczną obsługę głosowań. Obecni byli sołtysi z innych gminnych miejscowości, radni gminni.

Krzysztof Ratajczak poprosił o uczczenie chwilą ciszy dwóch zmarłych członków rady sołeckiej. Podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju sołectwa. Mówił o imprezach organizowanych z myślą o mieszkańcach, o oszczędnościach budżetowych poczynionych dzięki spon-



sorom. Jako główny sukces uznał przebudowę ciągów komunikacyjnych. Wspomnił o budowie chodników, modernizacji oświetlenia ulicznego. Poinformował, że sołectwo ma 1566 mieszkańców, z czego 986 w Rosnówku, 560 w Walerianowie, 20 w Jarosławcu.

Wójt Tomasz Stellmaszyk, mówiąc o bieżących sprawach gminy, skupił się na pracach nad zapewnieniem jej samowystarczalności energetycznej. Wspomnił też o możliwości

przejęcia byłego Green Hotelu i – jeśli radni wyrażą zgodę – umieszczeniu tam Centrum Usług Społecznych.

Przewodniczący Marek Kubiak informował o nowej Radzie Gminy, w której działa teraz 6 nowych osób. Wśród ważnych projektów, jakie będą realizowane, wymienił pływalnię, z myślą o której powstaje już plan zagospodarowania terenu.

Katarzyna Trzeciak, zastępczyni wójta, mówiła o Centrum Usług Społecznych i trwającej analizie potrzeb mieszkańców, rozpisanu ankiety. Zebrani otrzymali je do wypełnienia. Przemysław Pełko, drugi z zastępców wójta, przedstawił mieszkańcom inwestycje trwające i planowane na tym terenie. ■

### Agnieszka Zatoń w Głuchowie

**P**o czterech kadencjach Krystyna Kroll-Chilomer, sołtys Głuchowa, zrezygnowała z ubiegania się o wybór na kolejną. Jak tłumaczyła, coraz jej trudniej godzić dwie funkcje, a jest też radną gminną. Na jej następczynię zgłoszono tylko jedną kandydatkę – Agnieszkę Zatoń. Otrzymała ona 49 głosów na 57 oddanych.

W skład nowej rady sołeckiej weszli: Marcin Kaczmarek, Paweł Grzywacz, Mariola Łuczak, Marek Strug i Ilona Podzerek. Ta ostatnia osoba została wybrana w dodatkowym głosowaniu. Za pierwszym razem cztery osoby otrzymały tę samą liczbę głosów.

Na spotkanie z mieszkańcami sołectwa przyszły władze gminy z wójtem Tomaszem Stellmaszykiem, jego zastępcami Katarzyną Trzeciak i Przemysławem Pełko, przewodniczącym Rady Gminy Markiem Kubiakiem. Nad przebiegiem procedur wybierania sołtysa i rady sołeckiej czuwał mecenas Piotr



Loretański, a pracownicy Urzędu Gminy z sekretarzem Olgą Karłowską zadbali o techniczną stronę głosowań.

Odchodząca pani sołtys złożyła finansowe sprawozdanie. Wymieniła, czego udało się dokonać za pieniądze sołectwa i dzięki gminnemu budżetowi. Dużo uwagi poświęciła stawom, drogom rowerowym, chodnikom, remontowi Dworku, projektowanemu placowi zabaw. Podziękowała odchodzącej radzie

sołeckiej, mieszkańcom, władzom gminy.

Zastępczyni wójta Katarzyna Trzeciak informowała o planach stworzenia Centrum Usług Społecznych i o trwających pracach nad diagnozą potrzeb mieszkańców w tej dziedzinie. Zachęcała do wypełniania ankiet. Przemysław Pełko zwrócił uwagę, że przez 11 lat, od kiedy mieszka w gminie, Głuchowo bardzo się przeobraziło. Mówił o przeprowadzonych tu

i planowanych inwestycjach. Skarżył się na restrykcyjne ostatnio podejście urzędników starostwa do dokumentów. Przez ich postawę trzeba pozyskiwać dodatkowe tereny na planowane roboty.

W międzyczasie wójt Tomasz Stellmaszyk informował mieszkańców o spotkaniu sztabu kryzysowego w związku

z powodzią, o zbieraniu darów dla powodziarzy. Wspominał o budżecie gminy, który będzie zasobniejszy dzięki zmianie przepisów o finansowaniu samorządów. Nie wszystko zostało już ustalone, dokładne dane nie są jeszcze znane, choć pewne jest, że gmina na tych zmianach skorzysta. ■

## Dagmara Urbaniak w Wirach

Pierwszy raz nie w Domu Kultury, lecz w szkole podstawowej odbyło się zebranie wiejskie w Wirach. Gośćmi mieszkańców byli Tomasz Stellmaszyk i jego zastępcy Katarzyna Trzeciak i Przemysław Pełko, przewodniczący Rady Gminy Marek Kubiak, jego poprzednik, prowadzący to spotkanie Marian Adamski, sołtys Dagmara Urbaniak, radna



z Wir Magdalena Mroskowiak i czuwający nad prawidłowym przebiegiem głosowań mecenas Krzysztof Drozdowicz.

Pani sołtys złożyła sprawozdanie z rocznej działalności, zapowiedziała starania o miejsca służące do rekreacji. Już było oczywiste, że będzie się ubiegać o ponowny wybór i rzeczywiście została jedyną zgłoszoną kandydatką. Komisja skrutacyjna przeprowadziła tajne głosowanie i ogłosiła, że na starą nową panią sołtys głos oddały 62 osoby, 6 było przeciwnych, jeden głos był nieważny. W skład nowej rady sołeckiej w wyniku tajnego głosowania weszli: Maja Marciniak, Bartłomiej Płachecki, Dorota Prałat, Jakub Spychała, Tomasz Śliwiński.

Katarzyna Trzeciak, podobnie jak w innych miejscowościach, zachęcała do wypełniania ankiet, dzięki którym powstanie diagnoza potrzeb w dziedzinie usług społecznych. Przemysław Pełko poinformował, że jest już pozwolenie na budowę ul. Żabikowskiej w Wirach, do końca roku zapadnie decyzja

w sprawie ul. Podleśnej. W sprawie tej drugiej ulicy głos zabierał wójt Tomasz Stellmaszyk przypominając, że wbrew obawom niektórych mieszkańców nie ma zakusów na tamtejszy las, powstanie plan jego urzędzenia, gmina współpracuje z leśnictwem. Jednak mieszkańcy zaskarżyli w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym plan zagospodarowania przestrzennego. Uchylenie planu miałyby skutki opłakane dla wszystkich, na szczęście jest to mało prawdopodobne. Gmina budowy ulicy nie wstrzyma.

Przemysław Pełko informował też, że w przyszłym roku ruszy budowa przejścia przy wiadukcie na ul. Łęczyskiej. Przetarg na budowę rodzinnego parku nad Wirynką zostanie powtórzony przy nieco okrojonym projekcie. Ruszy też budowa boiska szkolnego. Zabytkowe spichlerz i kuźnia zostaną zrewitalizowane.

Marek Kubiak poinformował o działalności Rady Gminy, a Tomasz Stellmaszyk o pomocy świadczonej powodziarzom. Gmina wysłała 18 busów z darami, będzie więcej. Radni mają zatwierdzić pomoc rzeczową dla wybranych gmin. Ruszyły prace nad nowym budżetem gminy, choć nie są jeszcze znane wszystkie wskaźniki. Niskie zadłużenie powoduje, że można sobie pozwolić na emisję obligacji. ■

## Koniec kadencji w Chomęcicach

Dziękuję za zaufanie i pomoc we wszelkich zadaniach sołeckich i sąsiedzkich. Część z Was czasem nie rozumie, że sołtys nie zawsze ma swobodę działania, musi ograniczać się do zgłaszania i proszenia o wykonanie. Dziękuję wszystkim grupom i osobom, które pomagają sołtysowi i sobie wzajemnie po sąsiedzku.

W Chomęcicach przez wszystkie kadencje udało się zrealizować wiele inwestycji. To nie moje dzieło lecz gminy, pracowników realizujących zadania i pomysły. Plany budżetowe to jedno, a pomysły i realizacja to drugie. Procedury administracyjne nie zawsze są widoczne. Moje pomysły z reguły były realizowane, za co bardzo dziękuję.

Mieszkańców najbardziej interesuje to, co widać i czego brakuje, czyli drogi i duże zadania inwestycyjne. Sołectwo jednak żyje

nie tylko tym. Już się nie pamięta budowy ul. Stęszewskiej z odcinkiem pieszo-jezdnym, ul. Rosnowieckiej, ul. Śródkowej, ul. Poznańskiej w całości zrealizowanej przez gminę, obwodnicy Chomęcic. To była ciężka praca wykonawców.

Zakończona już budowa szkoły i hali sportowej była dla mnie ogromnym szczęściem. Mam satysfakcję, że w końcu nasze dzieci mają warunki, o jakich marzyło wiele pokoleń w Chomęcicach i nie tylko.

Realizacja założeń Budżetu Obywatelskiego od początku do końca była moim pomysłem, choć korzystałam ze wskazówek mieszkańców. Bez Waszych głosów nie byłoby to możliwe. Plaża w Chomęcicach, Kolorowy Plac Zabaw to cztery lata pracy (z przerwą covidową). Z efektów korzystacie i cieszyć się nimi. Wiem, że można było działać

więcej, ale „nie od razu Kraków zbudowano”. Kolejnym ważnym dla nas projektem jest rewitalizacja wyspy ze stawem. Będzie pięknie.

Za dotychczasową pracę i współpracę bardzo mieszkańcom Chomęcic i całej gminy dziękuję. Podziękowania należą się też panom wójtom Janowi Brodzie i Tomaszowi Stellmaszykowi, pracownikom Urzędu Gminy, PUK-u, GOK-u, GOSiR-u, Kółku Rolniczemu, parafii w Konarzewie. Wiele się nauczyłam od niezjącego już niestety pana Aleksandra Klemczaka.

Remonty w WDK „Kozłak”, realizowane przez 17 lat, gdyby nie trwały do dziś, nie przyniosłyby takiego efektu. Obiekt został wyposażony przez GOK w większość rzeczy, jakie powinien posiadać.

Do zobaczenia na zebraniu wyborczym w Chomęcicach 8 października. ■

**Dorota Trocha**

# URATUJĄ ORGANISTÓWKĘ

Zbudowana ponad 170 lat temu w Komornikach plebania, powszechnie dziś określana jako organistówka, znajdująca się w fatalnym stanie, ocaleje i będzie służyć gminie, promować ją. Dzięki podpisanej 3 września umowie o realizacji zadania dofinansowanego przez Rządowy Fundusz Polski Ład, Programu Inwestycji Strategicznych, zaczynają się prace ratunkowe.



**Z**abytek o dużym znaczeniu dla polskiej kultury i nauki znajdował się w fatalnym stanie, groziła mu całkowita destrukcja, co byłoby dużą stratą nie tylko dla Gminy Komorniki. Teraz wiadomo, że organistówka zostanie uratowana. Umowa w tej sprawie z firmą Renton została właśnie podpisana. Ma ona 24 miesiące na wywiązanie się z zadania.

W XIX wieku był to najokazalszy budynek w Komornikach, nie licząc kościoła św. Andrzeja Apostoła. Proboszcz, ks. Franciszek Ksawery Malinowski sprowadził go w częściach z Dolnego Śląska, a mistrz z Dolska podjął się zadania połączenia drewnianej konstrukcji, wypełnienia przestrzeni między belkami szkieletowymi. Duchowny, choć nie miał akademickiego wykształcenia, zasłynął nie tylko w Polsce jako wybitny lingwista, goszczący w Komornikach wybitnych uczonych. Był też współzałożycielem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, protoplasty Uniwersytetu Poznańskiego i innych szkół wyższych.

Jak wiadomo, władze pruskie nie godziły się na założenie w Poznaniu uczelni. Tajne rozmowy na temat realizacji tego projektu wbrew sprzeciwowi zaborcy miały się toczyć właśnie w plebanii w Komornikach, z dala od rezydujących w Poznaniu pruskich

urzędników i ich szpicli. Na tym właśnie polega historyczne znaczenie zabytku i szansa wykorzystania tego, gdy organistówka otrzyma drugie życie. Pomysłów na jej przeznaczenie, a także na rewitalizację sąsiedniego parku

podworskiego, jest wiele. Dla gminy otwiera się możliwość stworzenia ciekawej przestrzeni dla mieszkańców, pojawiają się także szanse promocyjne, w grę wchodzi zwiększenie ruchu turystycznego. ■



## Z RZĄDOWYM DOFINANSOWANIEM

Dofinansowanie na modernizację i zachowanie cennego zabytku pochodzi z Rządowego Funduszu Polski Ład: Programu Inwestycji Strategicznych. Muszą ocaleć forma architektoniczna, ściany szachulcowe, układ przestrzenny wnętrza, stolarka drzwiowa i okienna, konstrukcja budowlana.

Udostępniona zostanie nowa powierzchnia, na której realizowana będzie nowa oferta kulturalna. Poszerzy to ofertę kulturalną gminy.

Wykonawcą inwestycji jest firma Renton Leszek Dzierżkiewicz. Całkowita wartość zadania, zgodnie z umową, wynosi 5.089.000,00 zł. Dofinansowanie – 4.361.781,90 zł. ■

# WIĘKSZY KOMFORT PODRÓŻOWANIA

W tym roku gmina kontynuuje inwestycje drogowe – budowę ulic, chodników. Budowanych lub przebudowywanych odcinków ulic jest 16, do tego dwa skrzyżowania dróg z sygnalizacją świetlną. Część z zaplanowanych zadań została już oddana do użytku, a część realizowana jest obecnie i zakończona zostanie na początku 2025 roku.



Skrzyżowanie **ulic Skrytej i Fabianowskiej** w Plewiskach



**Ulica Bukowa** na odcinku Walerianowo-Rosnowo już po pracach



**Ulica Zimowa** w Plewiskach

**D**o najważniejszych inwestycji pod względem zakresu prac i ich kosztów, ale przede wszystkim organizacji i bezpieczeństwa ruchu drogowego, należą: przebudowa ul. 1 Maja w Rosnówku z budową ulic przyległych i budowa ul. Zimowej i ul. Wrzosowej w Plewiskach. Tylko te trzy zadania kosztować będą ponad 15,5 mln zł.

W ramach realizowanej dwuetapowo (od 2022 roku) przebudowy całego odcinka ul. 1 Maja w Rosnówku (dawna droga powiatowa) powstała bardzo oczekiwana przez mieszkańców nowa nawierzchnia asfaltowa. Ulica wyposażona jest w chodniki i zjazdy do posesji. Zainstalowane zostało kompleksowe oświetlenie uliczne, doświetlono przejścia dla pieszych, powstało odwodnienie. Komfort korzystania przez wszystkich użytkowników jest nieporównanie większy.

W zakres tego zadania weszła też nowa nawierzchnia drogi między Rosnówkiem a Walerianowem. Łącznie przebudową objęto odcinek ponad 2 km dróg. Elementem tej inwestycji jest także zbudowanie ul. Wichrowej i ul. Ptasiej, które razem z przebudową ul. 1 Maja otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Na terenie sołectwa Rosnówko-Walerianowo wyremontowany został również odcinek ul. Bukowej (wjazd od Rosnowa). Położono tam nowy dywanik asfaltowy, dzięki czemu użytkownicy

drogi mają nieporównywalnie większy komfort jazdy.

Długo oczekiwaną przez mieszkańców inwestycją jest też budowa ulicy Zimowej w Plewiskach, z przyległą ul. Wrzosową. Ta szeroka ulica zasługuje na określenie reprezentacyjna, stanowi ona jedno z głównych połączeń dwóch najważniejszych ulic Plewisk – ul. Grunwaldzkiej z Fabianowską. Obsługuje komunikacyjnie duże tereny zabudowy mieszkaniowej, znajdujące się w tym rejonie największej miejscowości w Polsce. Dotychczas były tu ułożone płyty drogowe, których stan zrobił się fatalny. Sytuacja zmienia się radykalnie.

W ramach prowadzonych tam prac powstanie nowa droga składająca się z jezdni, chodników i zjazdów do posesji, ścieżki rowerowej, miejsc postojowych dla samochodów oraz pasów zieleni. Na całej długości wybudowana zostanie sieć kanalizacji deszczowej oraz oświetlenie uliczne. W bezpośrednim sąsiedztwie ul. Zimowej powstaje również ul. Wrzosowa, na której obecnie realizowana jest budowa kanału deszczowego. Inwestycje na tych dwóch nowych ulicach przyczynią się do poprawy komunikacji w tej części Plewisk, umożliwiając mieszkańcom okolicznych osiedli wybór dróg dojazdowych do domu i do pracy. Usprawniony zostanie ruch samochodowy i pieszy.

Kilkaset metrów od tych ulic przebudowane zostało skrzyżowanie ulic

Skrytej i Fabianowskiej, gdzie poszerzono chodniki i zainstalowana została sygnalizacja świetlna. Było to ważne zadanie, mieszkańcom Plewisk bardzo na nim zależało, często występowali o poprawę bezpieczeństwa w tym miejscu, zwłaszcza pieszych. Koszt przekroczył 740 tys. zł.

Gmina buduje nie tylko drogi. Trwają też inwestycje kubaturowe, takie jak budowa 16 mieszkań komunalnych w Plewiskach. Prace toczą się tam zgodnie z harmonogramem. Trwa remont dachu na budynku starej szkoły w Chomęcicach. Wymieniona została podłoga w przedszkolu Króla Macjusia w Komornikach. O ratowaniu zabytkowej organistówki informujemy osobno.

## Przebudowa ulicy Kolejowej

To będzie najważniejsza w tym roku inwestycja drogowa w Plewiskach. Niebawem ma ona ruszyć. Po jej zakończeniu podróż od granicy gminy ze Skórzewem do ronda Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i dalej do autostrady stanie się bez porównania bardziej komfortowa. Prace, które się zaczną, polegają na przebudowie odcinka ul. Kolejowej od nowego wiaduktu do ul. Grunwaldzkiej. Powstanie rondo przy skrzyżowaniu z ul. Strażewicza, droga rowerowa przed wiaduktem i za nim. Dalszy odcinek ul. Kolejowej, za ul. Grunwaldzką, został już przebudowany. ■

# ZŁOTE GODY. MAŁŻONKOWIE UHONOROWANI



Uroczystość honorowania małżonków z gminy Komorniki, którzy wspólnie przeżyli 50 lat, odbyła się w restauracji „Aleksandra”. Wójt Tomasz Stellmaszyk wręczał medale Za Wieloletnie Pożycie Małżeńskie nadane przez prezydenta RP. Gratulacje parom obchodzącym złote gody składali też zastępczyni wójta Katarzyna Trzeciak i sekretarz gminy Olga Karłowska, uroczystość prowadziła kierująca Urzędem Stanu Cywilnego Kinga Wojciechowska.

Małżonkowie przyjęli dużo życzeń. Niektórym towarzyszyli członkowie rodzin. Stanęli do zdjęcia, częstowali się tortem i innymi słodkościami. Mieli okazję porozmawiać z władzami gminy.

Gratulacje i upominki od gminy otrzymali nie tylko małżonkowie z 50-letnim stażem. Państwo Felicja i Bolesław Jabłoński wspólnie przeżyli 60 lat, a państwo Krystyna i Tadeusz Gandecy aż 65 lat. Jak podkreślił pan Gandeci, oboje mieszkają w Komornikach od 40 lat.

#### Medalami odznaczeni zostali:

- Jadwiga i Alojzy Kaczmarkowie,
- Lidia i Andrzej Nowakowie,
- Róża i Zdzisław Koenigsmanowie,
- Helena i Andrzej Janochowscy,
- Joanna i Adam Ruciakowie,
- Teresa i Leszek Naskrętowie,
- Krystyna i Zbigniew Matczakowie,
- Maria i Stanisław Błaszczakowie,
- Grażyna i Bogusław Danowscy,
- Alina i Roman Michalscy,
- Małgorzata i Franciszek Murawkowie,
- Teresa i Andrzej Barscy,
- Henryka i Eugeniusz Nosalowie,
- Krystyna i Jan Nowiccy.



#### PÓŁ WIEKU PÓŹNIEJ

Państwo **Irena i Marian Linkowie** (na zdjęcie po lewej stronie wójta Tomasza Stellmaszyka) byli pierwszą parą, której udzielono ślubu w Urzędzie Gminy Komorniki. Pół wieku później wrócili tu, by otrzymać od wójta medal za wieloletnie pożycie. W ten sam sposób wyróżnieni zostali państwo **Barbara i Ryszard Gallasowie**. ■



# Życzenia dla strażników gminnych



Strażnicy gminni i miejscy w całej Polsce mają swe święto 29 sierpnia. Tego dnia w 1997 roku uchwalona została ustawa o utworzeniu formacji, powoływanej przez lokalne samorządy, stojącej na straży porządku publicznego na danym terenie. Gdzie lokalną władzę sprawuje burmistrz lub prezydent miasta, działa Straż Miejska. W gminach takich, jak Komorniki, funkcjonuje Straż Gminna.

Ustawa ujedyniła umundurowanie formacji, wygląd radiowozów, wprowadziła przepisy, wykluczyła funkcjo-



nowanie takich nazw, stosowanych tu i ówdzie, jak „policja municypalna”.

Komornickich strażników odwiedziły z życzeniami władze gminy z wójtem Tomaszem Stellmaszykiem, panią skarbnik Magdaleną Surdyk, wiceprzewodniczącym Rady Gminy Krzysztofem Ratajczakiem, a także komendant komisarz Lucjan Piwosz i inne osoby. Pani Komendant Sylwia Lokke odebrała kwiaty, życzenia, dobre słowa o pracy strażników, zapowiedź awansów.

Straż Gminna w Komornikach powołana została w 2009 roku. Jej siedziba mieści się przy ul. Młyńskiej 15, w budynku OPS. Adres mailowy – strazgminna@komorniki.pl. Numer telefonu – 61 8107 303. Komenda czynna jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 6 do 22. W soboty i niedziele – od 12 do 20. Formacja liczy dziewięciu funkcjonariuszy. Komendantem jest Sylwia Lokke. ■

**Naszemu strażnikom gminnym składamy serdeczne życzenia. Bezpiecznej i skutecznej służby!**

## STRAŻNICY GMINNI W AKCJI

W ciągu ostatniego miesiąca komornicka Straż Gminna interweniowała 177 razy. Zagrożenia w ruchu drogowym wystąpiły 17 razy. Zakłócanie porządku i spokoju publicznego – 55 razy. 27 interwencji dotyczyło ochrony

środowiska i gospodarki odpadami. 7 – zagrożeń życia i zdrowia. 4 – awarii technicznych. 46 razy wezwanie ich miało związek ze zwierzętami, zaginionymi, niebezpiecznymi, padłymi. 21 razy zdarzało się uszkodzenie infrastruktury drogowej. ■



### Wybrane zdarzenia zaistniałe od 1 do 31 sierpnia 2024 r.

- 04.08.** ■ Wiry, ul. Poznańska – zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy
- 09.08.** ■ Komorniki, ul. Matowa – zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy
- 09.08.** ■ Plewiska, ul. Grunwaldzka – zatrzymanie osoby poszukiwanej
- 10.08.** ■ Łęczycza, ul. Poznańska – zatrzymanie osoby poszukiwanej
- 11.08.** ■ Wiry, ul. Laskowska – zatrzymanie nietrzeźwego kierowcy
- 21.08.** ■ Chomęcice, ul. Polna – zatrzymanie osoby poszukiwanej
- 22.08.** ■ Komorniki, ul. Pocztowa – zatrzymanie osoby poszukiwanej
- 24.08.** ■ Komorniki, ul. Młyńska – zatrzymanie osoby poszukiwanej
- 31.08.** ■ Plewiska, ul. Grunwaldzka – kradzież pojazdu
- 31.08.** ■ Komorniki, ul. Fabianowska – ukaranie sprawcy wypadku drogowego

Ponadto policjanci przyjęli 38 zgłoszeń o przestępstwach, w tym 10 to oszustwa na różnych portalach internetowych. Obsłużono łącznie 192 interwencje, w tym 20 zdarzeń w ruchu drogowym.

Policja w Komornikach prosi o wszelkie informacje, które mogą przyczynić się do ograniczenia przestępczości lub do wykrycia ich sprawców. Wszelkie spostrzeżenia można przekazywać dzielnicowym. Policja zapewnia anonimowość. W nagłych przypadkach prosi o kontakt pod numerem telefonu alarmowego KP Komorniki **601 799 114** lub do Oficera Dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu **997** lub **112**.

**Odwiedź Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa oraz aplikację Moja Komenda na [www.policja.pl](http://www.policja.pl)**

# NA FINAŁ KĄPIEL W PIANIE STRAŻACKIEJ

Podczas pikniku „Bezpieczni w powiecie poznańskim” starosta Jan Grabkowski tradycyjnie wręczył strażakom ochotnikom potrzebny sprzęt. Tym razem 32 powiatowe jednostki, w tym OSP Plewiska, otrzymały agregaty prądotwórcze o wartości blisko 160 tys. zł.

**N**a mieszkańców, którzy tłumnie przybyli do Bolechowa, jak zwykle czekało mnóstwo atrakcji, ciekawe pokazy służb mundurowych i konkurs, podczas którego rozdano 100 czujek dymu. A na wielki finał dla najmłodszych przygotowano kąpiel w pianie strażackiej.

– *Od 11 lat podczas pikniku przypominamy o tym, jak ważne jest bezpieczeństwo. Chcemy, aby w powiecie poznańskim nie tylko żyło się wygodnie, by było blisko do szkoły czy przedszkola, a wyremontowane drogi zapewniały komfort jazdy. Przede wszystkim jednak mieszkańcy muszą czuć się bezpiecznie – powiedział Jan Grabkowski. – Agregaty będą przydatne nie tylko podczas akcji ratowniczych, ale także stanowią element rezerwy na wypadek sytuacji kryzysowych. Do tej pory podczas naszych spotkań strażacy otrzymali sprzęt o wartości ponad 1,1 mln zł.*

Coroczny piknik w Bolechowie to przede wszystkim edukacja i nauka, przyswajanie wiedzy o bezpieczeństwie w łatwy i przyjemny sposób. Młodszy i starsi mieli okazję poznać zasady, jak być bezpiecznym w mieszkaniu, na ulicy, na wakacjach, w wodzie i na łądzie. Pomagali w tym funkcjonariusze policji, służby więziennej, straży



granicznej, WOPR-u, wojska i przede wszystkim straży pożarnej. Strażacy przypominali, czego nie wolno trzymać w domach, mieszkaniach, garażach czy piwnicach. Co jest niebezpieczne i stanowi zagrożenie dla mieszkańców oraz osób ratujących.

Dziś, kiedy tak intensywnie myślimy o bezpieczeństwie w miejscu zamieszkania, priorytetem staje się zakup czujki czadu, dymu czy gazu. Na pikniku byli

specjaliści, którzy odpowiadali na każde pytanie dotyczące tego, jaki rodzaj takiego urządzenia będzie odpowiedni. Długa kolejka ustawiła się w konkursie, w którym do wygrania było 100 czujek dymu.

W tym roku piknik miał wyjątkowy wymiar, bo został poświęcony pamięci strażaków zmarłych tragicznie w pożarze kamienicy przy ulicy Kraszewskiego w Poznaniu.

– *Dziś znowu o bezpieczeństwie mówi się więcej i głośniejszy. Takie pikniki są doskonałą okazją, by poprzez edukację najmłodszych – czy to w formie zabawy, czy pokazów – przypominać o tym, jak chronić swoje życie i zdrowie. A dzięki wzorowej współpracy z powiatem możemy zawsze liczyć na wsparcie naszych jednostek – mówił Jacek Michalak, komendant KM PSP w Poznaniu.*

Tradycyjnie już dla najmłodszych przygotowano szereg atrakcji: malowanie twarzy, dmuchańce, liczne konkursy, wyścigi samochodami zdalnie sterowanymi, gry, fotobudkę. Były też koncerty: Orkiestry Dętej w Chłudowie i Michała Wiśniewskiego. Ale największą frajdą okazała się – jak co roku – kąpiel w pianie strażackiej. ■



KG

# Kreatywni, wrażliwi, skuteczni

Można już zgłaszać kandydatury w tegorocznej edycji Nagrody Starosty Poznańskiego. Szansę na otrzymanie tego wyróżnienia mają mieszkańcy, którzy w niezwykły sposób inspirują działania lokalne.

**J**eżeli znasz osobę ponadprzeciętnie zaangażowaną w życie powiatu poznańskiego, z pewnością warto ją zgłosić do Nagrody. Ludzi o otwartych sercach w naszym regionie jest wielu. To prospołeczni przedsiębiorcy czy też organizacje pozarządowe prowadzące ciekawe projekty z zakresu kultury, edukacji, sportu, promocji zdrowia. Również społecznicy aktywizujący i integrujący osoby zamieszkujące twoją okolicę. Chcemy docenić ich dokonania. Zgłoś więc swojego kandydata. Na wnioski czekamy do 31 października br.

*– Najważniejsza w życiu jest ludzka dobroć, szlachetność i szczególna wrażliwość na los drugiego człowieka. To my jesteśmy odpowiedzialni za to, jak toczy się nasz świat – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. – Nagroda daje możliwość docenienia tych, którzy dostrzegają drugiego*



*człowieka i bezinteresownie podają mu pomocną dłoń. Gorąco zachęcam do udziału w tegorocznym konkursie – dodaje starosta.*

Kapituła Nagrody Starosty Poznańskiego wyłoni laureatów w trzech kategoriach: inicjatyw obywatelskich, organizacji pozarządowych i przedsiębiorczości. Wnioski może złożyć grupa co najmniej 100 mieszkańców powiatu poznańskiego, minimum trzy organizacje społeczne lub stowarzyszenia, jak również organy oraz jednostki pomocnicze gmin. Zgłoszenie musi być

podpisane, zawierać kategorię nagrody i dane identyfikujące kandydata. Ponadto należy przedstawić jego osiągnięcia oraz dotychczasową działalność w regionie.

Wnioski można składać do 31 października br. na adres mailowy joanna.felinska@powiat.poznan.pl, pocztą na adres: Gabinet Starosty, Starostwo Powiatowe, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań lub osobiście w kancelarii Starostwa. Regulamin i wzór formularza dostępne są na stronie internetowej [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl). ■ **JF**

## BEZPŁATNE BADANIA WZROKU U DZIECI



**N**a wrzesień w gminie Komorniki zaplanowano nieodpłatne badania przesiewowe w ramach programu wczesnego wykrywania wad wzroku u dzieci. Jest on w całości finansowany przez powiat poznański, a jego adresatami są uczniowie klas pierwszych szkół podstawowych zamieszkujący lub zameldowani na terenie

17 powiatowych gmin. Zaplanowano, że diagnostyką objętych zostanie blisko 2,5 tys. dzieci.

*– To bardzo dobry program. Mogę tylko pogratulować powiatowi poznańskiemu, że go wymyślił i konsekwentnie realizuje – mówi prof. dr hab. Andrzej Grzybowski z Fundacji Wspierania Okulistyki „Okulistyka 21”. Dlaczego*

warto się badać i to od najmłodszych lat? – *Kiedy zaburzenie widzenia jest oczywiste, dziecko niemal zawsze trafia do poradni. Dolegliwości mogą być jednak mało sprecyzowane. Dzieci wówczas źle funkcjonują, nie chcą na przykład czytać, mają bóle głowy, zdarzają im się różne tiki, często mrugają... Jeśli takie objawy zauważymy, warto sprawdzić, czy maluch nie ma ukrytych wad wzroku. Najczęściej wyrównuje się je stosunkowo łatwo – mówi Andrzej Grzybowski.*

W ramach powiatowego projektu można zbadać ostrość widzenia, położenie gałek ocznych, a także widzenie barw. W niektórych przypadkach konieczne będą badania pogłębione. Szczegółowe informacje znajdują się na stronach [www.poradniaowinska.pl](http://www.poradniaowinska.pl), [www.powiat.poznan.pl](http://www.powiat.poznan.pl), a także pod numerami telefonów 512 359 821 lub 533 330 956. ■ **Oprac. KK**

# PYRA W ROLI GŁÓWNEJ

Organizacja Święta Pyry w gminie Komorniki staje się tradycją. Tegoroczne wydarzenie było już trzecim, a wpływ na to mają mieszkańcy głoszący na ten projekt w Budżecie Obywatelskim. W gorące sobotnie popołudnie przed Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach pojawiło się mnóstwo mieszkańców, wśród których nie brakowało dzieci.

Powitała ich Katarzyna Trzeciak, zastępca wójta gminy Komorniki. Życzyła dobrej zabawy, zachęcała do głosowania na tę imprezę w kolejnym Budżecie Obywatelskim, zapraszała do korzystania z wszystkiego, co przygotowali organizatorzy z Gminnego Ośrodka Kultury. Atrakcji było niemało. Dzieci czekające na pomalowanie buzi, na wate cukrową i popcorn musiały się wykazać cierpliwością. Starsi raczyli się, jakżeby inaczej, pyrami – w formie frytek czy serwowanymi, jak nakazuje wielkopolska tradycja, z zikiem.

Dzieciaki szalały w dmuchanych zamkach, uczestniczyły w animacjach i innych zabawach. Niezbyt długo



przetrwało stoisko z darmowymi warzywami i owocami, gdyż chętnych na ziemniaki, marchew, a zwłaszcza sliwki i jabłka prosto z drzewa było wielu. Mieszkańcy zawdzięczają to radnym Damianowi Nowakowi (po-

mysłodawcy organizowania Święta Pyry) i Szymonowi Kosmałskiemu. Wzięciem cieszyły się też gadzety promujące gminę Komorniki. Wszystko to przy muzyce, a wystąpił zespół Flide. ■

## Wikingowie powiedzieli sobie „tak”



Takiego ślubu jeszcze w Urzędzie Stanu Cywilnego w Komornikach nie było. Państwo młodzi – Zuzanna Katarzyna Szwed i Szymon Adamski, podobnie jak część gości, ubrani byli w stroje Wikingów. Oboje od lat należą do grupy rekonstrukcyjnej, uczestniczą w wydarzeniach upamiętniających tradycje i zwyczaje skandynawskich wojowników i podróżników.

Ślubu udzieliła Kinga Wojciechowska, kierująca Urzędem Stanu Cywilnego. Wydarzenie wzbudziło niemałe zainteresowanie w Urzędzie Gminy, tym bardziej, że o oprawę muzyczną zadbał muzyk grający na szkockich dudach. Wśród osób obecnych na uroczystości znajdował się Marian Adamski, samorządowiec z najdłuższym w gminie stażem, wieloletni przewodniczący Rady Gminy. Ślub brał jego syn. ■

## Ahoj, Głuchowo!

Zeglarskie szanty rozbrzmiały w Domu Kultury „Dworek”, a z nimi do Głuchowa zawitali piraci. Tym razem jednak z zamiarami pokojowymi, podczas festynu rodzinnego 17 sierpnia.



Nie zabrakło przeróżnych pirackich atrakcji – strzelania z łuku, walki na miecze, a nawet fotobudki pozwalającej stać się jednym z rozbójników morskich. Oprócz tego można było nauczyć się pisać piórem, lepić naczynia z gliny czy upiec własne podplomyki. Jak piraci to i rum, dlatego na festynie pojawiła się także Straż Gminna z alko-goglami, które umożliwiały lepiej zrozumieć skutki nadmiernego spożywania napojów wysokoprocentowych. ■

Julia Zielińska

# JUBILEUSZOWA PODRÓŻ „POD PARĄ”

W ostatni dzień sierpnia ruszyliśmy w dziesiątą już podróż „Pod parą”. Pierwsza taka impreza odbyła się w 2015 r., wówczas trasa prowadziła do Wolsztyna. Przez ten okres wspólnie podróżowaliśmy do różnych miast Wielkopolski. Zwiedziliśmy: Rakoniewice, Grodzisk Wielkopolski, Gniezno, Kalisz, Ostrów Wielkopolski, Jarocin, Środę Wielkopolską, a w tym roku Leszno oraz Rydzynę.

**P**rojekt, realizowany we współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu, Kolejami Wielkopolskimi, Urzędem Gminy Komorniki, Gminnym Ośrodkiem Sportu i Rekreacji, Domem Kultury „Stokrotka” w Poznaniu oraz Parafią św. Jadwigi Śląskiej, ma na celu zachęcenie naszych mieszkańców do poznawania interesujących miejsc na mapie województwa wielkopolskiego oraz częstszego korzystania z kolei jako środka transportu.

Po spotkaniu uczestników na stacji w Szreniawie wyruszyliśmy pociągiem retro na stację Poznań Główny, gdzie czekał na nas pociąg specjalny Kolei Wielkopolskich. Po przybyciu do Leszna przedstawiciele Centrum Informacji Turystycznej przeprowadzili nas na rynek. Tam pod opieką przewodników zwiedziliśmy miasto słynące dzisiaj z żuźla i szybownictwa, zobaczyliśmy Muzeum Okręgowe, w którym znajdują się pamiątki po wspólnotach protestanckich oraz inne zbiory historyczne. Mogliśmy podziwiać również architekturę sakralną, m.in. bazylikę pw. św. Mikołaja, kościół św. Krzyża.

W godzinach popołudniowych przybyliśmy do Rydzyny, gdzie w parku zamkowym odbył się piknik.



Po smacznym posiłku była możliwość zwiedzenia Zamku Królewskiego pod przewodnictwem samego dyrektora tego muzeum. Pan Zbigniew Szukalski, wielki znawca i pasjonat tego miejsca, podzielił się opowieściami o historii zamku.

Koleje Wielkopolskie przygotowały quiz kolejowy, w którym każdy

uczestnik naszego wyjazdu mógł wziąć udział. Podczas występu Capelli Zamku Rydzynskiego wręczone zostały nagrody.

Dziękujemy wszystkim podróżnym za wspólnie spędzony czas, a naszym współorganizatorom życzymy dalszych pomysłów i „pary” na kolejne podróże. ■

## Ostatni letni festyn

**P**rzy pięknej, słonecznej pogodzie mieszkańcy gminy Komorniki zegnali niespiesznie odchodzące lato. Wielogodzinny festyn, zorganizowany z rozmachem przez Gminny Ośrodek Kultury, przyciągnął przede wszystkim dzieci, gdyż to głównie one mogły liczyć na liczne atrakcje.

Nie tylko one miały okazję przyjrzeć się pracy rzemieślników o rzadkich dziś specjalnościach – powroźnika, czerpacza papieru. Można było lepić w glinie, bić monety. Do średniowiecza przenosiły się osoby strzelające z łuku, kuszy, uruchamiający katapultę. Była okazja degustacji nietypowych potraw.

Na scenie wciąż się coś działo, dzieci chętnie obserwowały spektakl „Alicja w Krainie Czarów”, do oglądania i słuchania zachęcała je Izabela Frąckowiak. Były też animacje, pokazy zumbi, powodzeniem cieszyły się stoiska dla młodych inżynierów, zamieniających się w operatorów



robotów, chemików. Elementem festynu był też wernisaż wystawy Patryka Andrzejewskiego „Miraże Cudów”, wystąpił zespół „Łobuzy”. ■

# A GDYBY TAK NA GRZYBY?

Jako dzieciaki chodziliśmy z moją babcią na grzyby do łączyckiego lasu ciągnącego się od puszczykowskiej szosy do stacji kolejowej w Wirach. Nie do uwierzenia, ale zbieraliśmy również olszówki, obecnie uważane za trujące, uszkadzające wątrobę. Nie pamiętam, jak babcia przyrządzała potrawy z nich, ale od czasu jej śmierci tych grzybów sama nie zbierałam. Do dziś znajomi jeżdżą do lasów po drugiej stronie Warty, w stronę Wiórka i Sasinowa. Najczęściej znajdują podgrzybki.

Wydaje mi się, że znam dość dobrze grzyby rosnące w polskich lasach. Każdego roku wyjeżdżam na grzybobranie w kierunku Nowego Tomysła, Obornik, Obrzycka lub do Puszczy Noteckiej.

Sezon na grzyby zaczyna się już w czerwcu, ale największy wysyp jest we wrześniu i październiku. Ze zbiorami jest różnie. Jedni mówią, że fazy księżyca mają wpływ na to, czy rosną, ale nie ma na to dowodów naukowych. Najważniejsza jest wilgoć i temperatura oraz odczyn gleby. Wytrawni grzybiarze, wchodząc do lasu, potrafią określić, jakie grzyby rosną w danym środowisku. Bardzo ważny jest rodzaj zadrzewienia. Wiele grzybów rośnie w symbiozie z drzewami np. bukami i sosnami. W naszych lasach najczęściej można spotkać kurki, kanie, rydze, koźlaki, podgrzybki, maślaki, borowiki, opieńki i gąski zielone.

Najważniejsze, by zbierać takie, które dobrze znamy. Rozróżniamy grzyby jadalne, niejadalne i trujące. Są też chronione i tych absolutnie



Fot. Depositphotos

nie wolno zbierać i niszczyć. Grzyby jadalne mają zastosowanie kulinarne. Wiele gatunków wykorzystuje się w produkcji żywności, w przemyśle farmaceutycznym do produkcji leków (głównie antybiotyków) oraz enzymów na skalę przemysłową. Dzięki specyficznemu enzymowi grzyby są ważnym składnikiem obiegu materii w przyrodzie. Bez ich udziału większość ekosystemów lądowych pokryłaby warstwa nierozłożonych gałęzi czy liści, a szczątki organiczne nie zostałyby ponownie wykorzystane. Szacuje się, że bez rozkładu szczątków roślin rocznie powstałaby warstwa kilku ton odpadów celulozowych na jeden hektar (w lasach tropikalnych 12 ton).

W Europie całkowity zakaz zbierania grzybów obowiązuje w Belgii i Holandii, ponieważ wszystkie lasy są własnością królowej i jest to traktowane jako kłusownictwo. W Austrii, Słowenii i Francji można zebrać do 2 kilogramów dziennie, natomiast w Toskanii trzeba wykupić

licencję. W niektórych obszarach leśnych w Polsce, w rezerwach i parkach narodowych, w ostojach zwierzyny obowiązuje całkowity zakaz zbierania grzybów. Podobnie jest na terenach należących do wojska.

Mało osób wie, że w Polsce rosną najdroższe grzyby na świecie. Jest to gąska sosnowa, z rodzaju opieńki, która jest ceniona za wyjątkowe walory smakowe i zdrowotne. Ceny za kilogram tych grzybów osiągają astronomiczne kwoty, ze względu na rzadkość ich występowania. W Japonii dają się te grzyby w prezencie ślubnym.

Zaglądam do zamrażarki i widzę, że kończą się zeszłoroczne zapasy grzybów. Pewnie wkrótce zostaną zamrożone nowe zbiory. Robię to na kilka sposobów. Młode okazy prawdziwków, tylko kapelusze, układam warstwami w pojemniczkach i zamrażam. Zimą wykorzystuję do mięs. Pachną jak świeże z lasu. Zostało mi jedno pudełko. Młodsze i zdrowsze podgrzybki kroję na plasterki i suszę na firanowej siatce rozłożonej tam, gdzie tylko jest miejsce. Pozostałe grzyby po oczyszczeniu gotuję z przyprawami, wlewam do pojemniczków i umieszczam z zamrażarce. Zimą jest to gotowe danie obiadowe. Podaję z ryżem, kaszą i ziemniakami.

W grudniu ub. roku byłam w Anglii, dokąd zabrałam suszone grzyby z Polski i zrobiłam zupę grzybową z makaronem według mojego przepisu. Musiałam gotować co trzeci dzień. Tam nie zbiera się grzybów, jeżyn i malin, nie ma takiej tradycji.

Obfitych zbiorów i do zobaczenia w lesie! ■

Krystyna Nowak-Górska



Fot. Depositphotos

# Rolnicy podziękowali za plony

Ziemia Komornicka nie ma już charakteru rolniczego, ale kult uprawiania pola, przywiązania do ziemi wciąż jest tu obecny. Każdego roku obchodzone jest święto polonów. W tym roku miało ono wymiar religijny. W kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Komornikach odprawiona została msza święta dziękczynna. Uczestniczyli w niej władze gminy z wójtem Tomaszem Stellmaszykiem i jego zastępczynią Katarzyną Trzeciak, radni, sołtysi, harcerze, poczty sztandarowe, liczni wierni.

Proboszcz, ksiądz Tomasz Woźniak mówił o rolniczym trudzie, podkreślając, że sama woda, słońce,



ludzka praca nie wystarczą, by zebrać plony. Potrzebne jest coś jeszcze. Przypomnił znaczenie słowa „zboże”. Nawiązywał do ewangelii o pomnożonych i zakopanych talentach. Pobłogo-

ślawił przyniesione do świątyni plody rolne, w tym chleb upieczony z zebranego w tym roku ziarna, a także nasiona, które dadzą początek kolejnym zbiorom. ■

## Półkolonie letnie z GOSiR Komorniki

W tym roku GOSiR Komorniki przygotował osiem turnusów letnich półkolonii sportowych, z których skorzystało ponad 350 dzieci z naszej gminy.

Każdy turnus przygotowany przez GOSiR Komorniki miał swoją tematykę. W tym roku były to półkolonie piłkarskie, pływackie, tenisowe, ze sportami walki, z akademiami sportu oraz półkolonie ze sportami różnymi, podczas których dzieci uczyły się jazdy na deskorolce oraz poznawały podstawy akrobatyki sportowej i szermierki.

Poza działaniami sportowymi każdego dnia dzieci uczestniczyły w wycieczce lub spotkaniu. W tym roku odwiedziliśmy między innymi Urząd Gminy Komorniki, Bliss Event w Skórzewie, Krainę Rekina, Stare ZOO, Multikino, Gościniec Marzymięta, Ogród Botaniczny, Oddział Prewencji Policji w Poznaniu przy ulicy Taborowej oraz Muzeum Rolnictwa w Szreniawie. Panie z Kół Gospodyń z Plewisk, Komornik, Szreniawy i Rosnówka przygotowały dla nas warsztaty z pieczenia, wykonywania koktajli oraz wyrabiania biżuterii.

Podczas naszych półkolonii nie zabrakło informacji dotyczących bezpieczeństwa nad wodą oraz na drodze. Pomogli odwiedzający nas przedstawiciele Straży Gminnej oraz policji w Komornikach. Pogoda i humory dopisywały przez wszystkie turnusy, a my już dziś zastanawiamy się nad nowymi atrakcjami na półkolonie zimowe. ■



## PRZYJAZNY PIES SZUKA PANA

**M**ela to wyjątkowy piesek, który niestety musiał opuścić swoją ukochaną rodzinę z powodu alergii dzieci. Po sześciu latach beztroskiego życia na kanapie Mela znalazła się w Schronisku dla Zwierząt w Skalowie, gdzie codziennie z nadzieją wypatruje znanych twarzy.

Mela jest w pełni gotowa na adopcję. Jest niezwykle czysta – swoje potrzeby załatwia tylko na zewnątrz, co czyni ją idealnym kompanem do mieszkania. Uwielbia kontakt z ludźmi, jest bardzo przyjazna i delikatna, a jej największą radością jest bycie przytulaną i głaskaną, jest idealnym pieskiem do zamieszkania z dziećmi. Na zawołanie natychmiast podbiega do człowieka, gotowa na pieszczoty.



Mela nie może zamieszkać z innymi zwierzętami. Choć przechodzenie obok innych psów nie sprawia jej problemów, w bliższym kontakcie czuje się niepewnie.

Przyjdź do schroniska i poznaj Melę – może to właśnie Ty dasz jej nowy, kochający dom! Zadzwoń, poznaj się z Melką, numer 783 552 272. ■

## PRAWDZIWA PASJA

Zaczynamy cykl rozmów z młodymi adeptami wędkarstwa z komornickiego koła. Dziś przedstawiamy **Anastazję Heigelmann**, jedyną kobietę startującą w zawodach organizowanych przez PZW Komorniki.

### Skąd wzięła się u Ciebie pasja wędkowania?

– Pasją tą zaraził mnie tata, który od moich najmłodszych lat zabierał mnie na wypadki wędkarskie. Często towarzyszyłam mu na zawodach koła PZW, a każdy taki wyjazd wzbogacał mnie o kolejne wskazówki wędkarskie (a takich było wiele).

### Od kiedy wędkujesz i jaką metodę preferujesz?

– Tak na poważnie wędkarstwo wciągnęło mnie trzy lata temu. Wtedy też zaczęłam łowić metodą method feeder, która szybko stała się moją ulubioną techniką.

**W tym roku, jak możemy zauważyć, odnosisz spore sukcesy na zawodach naszego Koła. Powiedz nam, jak się czujesz jako rodzynek, czyli młoda kobieta, i co byś powiedziała rówieśnikom, aby ich zachęcić do wędkowania.**

– W kole absolutnie nie czuję się jak rodzynek, ponieważ panuje tam przemiła, rodzinna atmosfera. Zachęcam rówieśników do wyjazdów na ryby. Jest to czas pełen odpoczynku i resetu, ale także niesamowitych emocji, których nie można opisać w słowach. W grupie juniorów na zawodach panuje fantastyczny klimat! Wszyscy są dla siebie mili, życzliwi i pomagają sobie wzajemnie. Chętnie wymieniają się doświadczeniami, a czasami nawet przynętą. Absolutnie nie ma tam niezdrowej rywalizacji, jest świetna zabawa.

### Jaką największą rybę złowiłaś?

– Moja największa ryba to karp o wadze 11,7 kg. Złowiłam go niedawno na łowisku komercyjnym techniką method feeder.

### Na jakich zbiornikach wodnych najlepiej Ci się wędkuje?

– Wszystko zależy od metody łowienia! Metodę spławikową oraz spinning stosuję najczęściej na wodach PZW, natomiast na stawach hodowlanych method feeder. Nigdy nie miałam okazji połowu na rzekach, ale wszystko przede mną.

### Jaka jest według Ciebie najlepsza przynęta?

– Bardzo lubię łowić różnorodnymi smakami dumbbellsów, ale uważam, że wszystko warto podbić żywą przynętą, jak na przykład białymi robakami, pinką.

### Jaka jest Twoja najciekawsza przygoda wędkarska, którą zechciałabyś nam opowiedzieć?

– Jedną z najciekawszych przygód podczas wędkowania było złowienie dwóch karpów równocześnie. Gdy rozbrzmiał dźwięk sygnalizatora, zaczęłam holować dużą rybę. Tata, który był wtedy ze mną, zaczął wszystko nagrywać. W momencie, gdy ryba była już prawie wyholowana, pojawiło się branie na drugiej wędce. Szybki podbieg taty, zacinka, i jest! Na drugiej wędce kolejna ryba. Cała akcja skończyła się tym,

że musieliśmy podebrać dwie ryby jednym podbierakiem.

### Czy czujesz presję, startując w zawodach wędkarskich, na których są nie tylko juniorzy?

– Nie czuję takiej presji. Myślę że spowodowane jest to tym, że nikt tam wzajemnie się nie ocenia i każdy cieszy się z sukcesów drugiej osoby. Przyjazna atmosfera nie daje powodów do stresu.

### Czy ktoś z Twojej rodziny lub otoczenia też jest wędkarzem?

– Mieszkając nad wodą, mam codzienny kontakt z wędkarzami, zarówno z mojej rodziny, jak i przyjaciół.

### Czy masz też inne pasje oprócz wędkarstwa? Jeśli tak, to jakie?

– Oprócz wędkarstwa w moim sercu jest fotografia. Od jakiegoś czasu rozwijam się w tym kierunku, zwłaszcza, że sprawia mi to wielką przyjemność. Uwielbiam też wszelkie rękodzieła. Miałam okres, kiedy dużo lepiłam z gliny, haftowałam serwetki i inne. Nie mogę zapomnieć o grze na pianinie, która też sprawia mi niesamowitą przyjemność. Wszystkie pasje łączy jedno: pozwalają się wyciszyć i odpocząć. Każdej, z wędkarstwem włącznie, mogę oddać się całkowicie i wiem, że nigdy mi się to nie znudzi. ■

Rozmawiał  
Marcin Śmigaj

## SUKCESY „ASPIRYNEK”



**W** Chojnie (powiat Wronki) odbyła się „Chojeńska Biesiada”, czyli przegląd zespołów z terenu województwa wielkopolskiego. W ramach przeglądu zorganizowano konkurs, w którym duety miały za zadanie zaśpiewać piosenkę z lat 60.

Duet reprezentujący zespół „Aspirynki” – Katarzyna Michałowicz i Jacek Wietrzykowski, zdobył jedno z trzech równorzędnych pierwszych miejsc. W konkursie wzięło udział 18 zespołów.

Zespół pięknie się też pokazał w Suchym Lesie na przeglądzie zespołów śpiewaczych „Piosenka jest dobra na wszystko”. ■

## Malarstwo inspirowane naturą

**W** Głuchowie miał miejsce wernisaż Małgorzaty Przybylskiej – „Malarstwo inspirowane naturą”. Jest to z pewnością wyjątkowa okazja, by odkryć piękno natury w artystycznym wydaniu. ■



## SHOW PATRYCJI LIPIŃSKIEJ



**P** przed Domem Kultury „Nad Wirynką” w Łęczycy odbyło się barwne Muzyczno-Balonowe Show Patrycji Lipińskiej, które przyciągnęło tłumy dzieci i dorosłych. W programie nie zabrakło muzyki, tańca oraz konkursów, a balonowe postaci inspirowane bajkami były prawdziwym hitem.

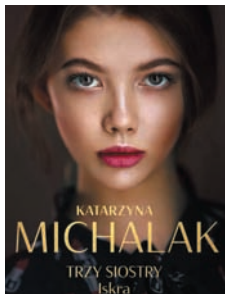
Patrycja zaśpiewała swoje największe przeboje, takie jak „Czekamy na wakacje”, „Magiczny czas” i „Balonowy świat”, a uczestnicy chętnie włączali się w zabawę. Radość na twarzach dzieci była nieoceniona, a wydarzenie pozostanie na długo w pamięci wszystkich obecnych. ■

## BIBLIOTECZNY REGAŁ NOWOŚCI

opisała: **Sonia Szymańska** (na podstawie materiałów wydawnictw)

KATARZYNA MICHALAK

## TRZY SIOSTRY: ISKRA



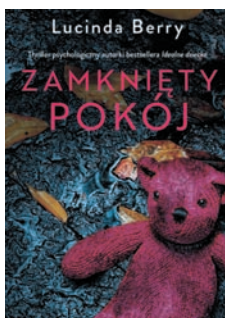
„Iskra” to pierwszy z trzech tomów nowej trylogii Katarzyny Michalak, w której poznamy losy trzech sióstr – Dominiki, Daniela i Doroty. Kiedyś nierozłączne, rozstały się pewnej burzowej nocy, by spotkać się ponownie dopiero po śmierci matki. Ta znana aktorka, za życia skupiona na swojej karierze, zostawia dzieciom w spadku dom w zagubionej

w Bieszczadach wsi, który przejdzie na własność dziewcząt, tylko jeśli w ciągu roku uda im się go wyremontować własnymi siłami. Na przeszkodzie siostrą staje Wiktor, dawny menadżer matki, który ma przejąć nieruchomość, jeśli dziewczęta nie spełnią zapisanego w testamencie warunku. Przeciwno intrydze mają tylko siebie – swoją miłość, przyjaźń i wzajemne zaufanie.

Katarzyna Michalak to przede wszystkim autorka powieści dla kobiet. To właśnie jej zawdzięczamy bestsellerowe sagi, takie jak „Słoneczna trylogia”, „Seria mazurska” czy „Saga przytulna”. W swoich historiach zwraca uwagę głównie na ludzi i ich relacje; jej książki są niezwykle ciepłe, emocjonalne, a problemy głównych bohaterów zbliżone do tych, z którymi my sami borykamy się na co dzień.

LUCINDA BERRY

## ZAMKNIĘTY POKÓJ



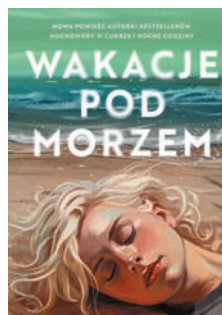
To książka dla osób o mocnych nerwach... Akcja powieści rozpoczyna się w szpitalu psychiatrycznym, gdzie budzi się jedna z dwóch głównych bohaterki – bliźniaczek Emily i Elisabeth. W dzieciństwie dziewczynki latami przetrzymywane były przez matkę-alkoholiczkę w zamkniętym na klucz pokoju, gdzie doświadczały zarówno przemocy fizycznej jak i psychicznej. Dopiero przejęcie

nad nimi pieczy przez rodzinę zastępczą dało im szansę na odmianę losu. Jednak do czasu... Pewnego dnia Emily zostaje zamordowana na oczach swej siostry. Gdy Elisabeth zaczyna szukać przyczyn śmierci swej bliźniaczki połówki, odkrywa kolejne szokujące sekrety z dzieciństwa.

Lucinda Berry jest z zawodu psychologiem. Jej książki to thrillery psychologiczne, w których bohaterowie doświadczają najróżniejszych stanów psychoemocjonalnych. Pisarka potrafi ukazać skomplikowane relacje międzyludzkie w sposób, który wstrząsa czytelnikiem. Fabuła jest starannie przemyślana, a szczegóły dopracowane do perfekcji. Powieść czyta się błyskawicznie, a historia na długo zapada w pamięć.

MARTA BIJAN

## WAKACJE POD MORZEM



Autorka bestsellerowych „Muchomorów w cukrze” i „Nocnych godzin” powraca z nową powieścią young adult. Tym razem poznajemy szesnastoletnią Leo, którą od czasu choroby matki zajmuje się starszy brat – Robert. Tego lata Leo wyjeżdża do nadmorskiego pensjonatu Bursztyn, gdzie jako mała dziewczynka spędzała szczęśliwe wakacje.

Tym razem jednak pojawia się tu nie w roli gościa, ale pracownika. Szybko okazuje się, że w hotelu zaczynają się dziać dziwne rzeczy – goście zaczynają się zachowywać w sposób daleko odbiegający od normy, a na korytarzach czuć grozę i nawet winda nie chce działać, tak jak powinna. Leo spędza dużo czasu z synem właścicieli „Bursztynu” i dzięki temu dociera do wydarzeń z przeszłości, o których nigdy nie powinna się dowiedzieć.

Książka Marty Bijan przyciąga pięknym wydaniem – barwione brzegi, kolorowa wklejka czy zdobienia rozdziałów, sprawiają, że miło jest wziąć ją do ręki. Ponadto powieść naprawdę szybko się czyta, a opowiedziana historia wciąga młodszych i starszych. Realistyczne postacie, wartka akcja i dodatek motywów fantastycznych sprawiają, że przyjemnie jest się w nią zagłębić.

MAGDALENA KUBASIEWICZ

## ZAKŁĘCIE DLA CZAROWNIKA (T. 4)



Kolejna książka z cyklu „Wilcza Jagoda”, której główną bohaterką jest Jagoda Wilczek, mieszkająca w Warszawie „specjalistka od klątw”. Tym razem Jagoda wyjeżdża do Londynu i jego magicznego odpowiednika, aby zdjąć z przyjaciół śmiercionośną klątwę, co było przedmiotem wcześniej złożonej przysięgi. Mimo że w obcym miejscu bohaterka nie może nikomu

ufać, powoli zbliża się do rozwiązania zagadki. A musi się spieszyć, gdyż zły czar zbiera srogie żniwo. Okazuje się, że klątwa ma związek z jednym z najpotężniejszych magów i jednocześnie mordercą, Jacobem Redem, który nawet po swojej śmierci wciąż budzi postrach. Jagoda znajduje się zaś w centrum intrygi, której sama nie rozumie. Nie może się więc czuć bezpiecznie, a pętla zależności wokół niej wciąż się zaciera...

Magdalena Kubasiewicz to młoda pisarka zrzeszona w grupie autorek literatury fantastycznej Harda Horda. Píše głównie fantastykę, a powieści „Spalić Wiedźmę” oraz „Wiedźma Jego Królewskiej Mości” przyniosły jej prawdziwą popularność. ■

# Komornickie Dni Muzyki Klasycznej zainaugurowane

W kościele pw. św. Andrzeja Apostoła w Komornikach nastąpiła inauguracja Komornickich Dni Muzyki Klasycznej. Pierwszy koncert cyklu, zatytułowany „Chóralne Kontrasty”, był niezwykłą muzyczną podróżą, w którą publiczność zabrał Poznański Chór Chłopięcy pod batutą Jacka Sykulskiego.



Program został starannie skonstruowany, by ukazać bogactwo i różnorodność repertuaru tego chóru. Publiczność miała okazję wysłuchać utworów reprezentujących różne epoki i style muzyczne – od muzyki dawnej, poprzez współczesną muzykę sakralną, po aranżacje pieśni ludowych i popowych.

Na początek utwory takie, jak „Tantum Ergo Sacramentum” czy „Intonent Hodie/Adoramus Te Domine” w aranżacjach Jacka Sykulskiego wprowadziły atmosferę skupienia i kontemplacji. Nie zabrakło barokowej energii w wykonaniu „Halt, was du hast” Jana Sebastiana Bacha oraz subtelnych dźwięków współczesnych kompozytorów, jak Ola Gjeilo, Tonu Korvits czy Kim André Arnesen.

Koncert to także dowód na artystyczną odwagę Poznańskiego Chóru Chłopięcego, który nie boi się przekraczać granic tradycyjnego chóru chłopięcego. Program świadczył o wszechstronności zespołu, który potrafi z jednakową maestrią wykonywać zarówno klasyczne utwory sakralne,

jak i nowoczesne aranżacje utworów popowych. Szczególną uwagę zwrócili współczesne interpretacje „Poloneza – Pożegnanie Ojczyzny” Michała Kleofasa Ogińskiego oraz utwór „Imbakwa” Johna Papoulisa, które w chóralnym brzmieniu zyskały niezwykłą głębię i emocjonalny wyraz.

Występ Poznańskiego Chóru Chłopięcego to nie tylko ucztą dla ucha, ale i dowód na to, jak rozwinięty jest ten młody zespół pod względem arty-

stycznym. Każdy utwór był wykonany z najwyższą precyzją, czystością dźwięku i głębokim zrozumieniem muzycznego przesłania.

Nie zabrakło momentów pełnych radości i energii, jak w utworze „Glory” z aranżacją Jacka Sykulskiego, które porwało publiczność żywiołowością i emocjonalnym zaangażowaniem.

Koncert zakończył się brawurowym wykonaniem pieśni „Zbójnicki” w opracowaniu Jacka Sykulskiego, która podkreśliła nie tylko muzyczne, ale i emocjonalne możliwości chóru. Owacje na stojąco i entuzjazm zgromadzonej publiczności były najlepszym dowodem na to, że wieczór ten pozostanie na długo w pamięci wszystkich obecnych.

Kolejne koncerty z tego cyklu, w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Poznaniu, kościele pw. Jana XXIII w Komornikach, kościele pw. św. Faustyny w Plewiskach, kościele pw. św. Floriana w Wirach, zapowiadają się równie ekscytująco, a mieszkańcy Komornik i okolic mogą być pewni, że czeka ich jeszcze wiele muzycznych uniesień. ■

# Kultura fizyczna. Najważniejszy pierwszy krok

– Prowadząc po epidemii covidowej zajęcia sportowe z uczniami klas 1-3, zaobserwowałam, że sprawność fizyczna tych dzieci, które nie uczęszczają na dodatkowe zajęcia, choćby piłkarskie czy lekkoatletyczne, stoi na niskim poziomie. Nie potrafiły zrobić prawidłowego przysiadu, nie mówiąc już o staniu na rękach czy przewrocie w przód. Zaniepokoiło mnie to – mówi Łukasz Chodnicki, absolwent poznańskiej Akademii Wychowania Fizycznego.



**P**o postanowił poczytać na ten temat, sięgnął do publikacji z wynikami najnowszych badań. Dowiedział się, że w klasach 1-3 dzieci w 88 procentach nie potrafią wykonać prawidłowego przewrotu w przód, jeszcze gorzej jest z trudniejszymi ćwiczeniami gimnastycznymi. Na niższym niż 20 lat temu poziomie stoi wytrzymałość, skoczność, siła. Dzisiejsze dzieciaki wolą spędzać czas nie na zewnątrz, lecz w domach przed komputerami, tabletami, telefonami.

Chciał zrobić coś, co wśród dzieci obudzi zamięłowanie do ruchu. W ten sposób zrodziła się idea powołania Uczniowskiego Klubu Sportowego Wychowania Fizycznego Nowego Wzoru. Prowadzi go wspólnie z innymi trenerami, też absolwentami AWF-u. Podstawowy cel to pokazanie uczniom, że każda aktywność fizyczna jest dla nich korzystna, sprawia przyjemność, poprawia zdrowie, daje możliwość fajnego spędzenia czasu.

Klub funkcjonuje w formie stowarzyszenia, ma swoje władze, liczy 137 członków. Siedzibą i terenem działania są Chomęcice i tamtejsza szkoła. W świetlicy przebywają dzieci kończące naukę o godzinie 11.30 i wypełniające czas do godziny 16, aż po zakończeniu pracy przyjadą po nie rodzice. Uczniowie, niezależnie od tego, że w ramach zajęć szkolnych uczestniczą w profesjonalnie prowadzonych lekcjach wychowania fizycznego, mogą aktywnie

i sportowo spędzić wolny czas, nie ograniczać się do zajęć świetlicowych.

– Od dwóch lat działamy tylko w Chomęcicach, ale gotowi jesteśmy wejść także do innych szkół w gminie Komorniki – mówi Łukasz Chodnicki. – Korzystamy z nowej sali sportowej, mamy też zajęcia na boisku. Chcemy, by dzieci wychodziły na zewnątrz także zimą, hartowały organizm. Czynią to chętnie, bo każdy trening prowadzony jest w formie zabawy. Realizujemy konkretne cele, ostatnio na przykład poprawę koordynacji ruchowej. Ćwiczenia muszą być jednak wplecione w gry i zabawy, przy okazji poprawiając gibkość, zwinność, szybkość. Musi to



spawiać przyjemność. Dzieci nie mogą doczekać się takich zajęć, wiedząc, że czeka je dobra zabawa z rówieśnikami. Nie porównujemy wyników, skupiamy się tylko na rozwoju.

Przykładowo – jeśli odbywają się zajęcia z rzutu oszczepem, nie ma mierzenia odległości i klasyfikacji wyników. Treningi muszą też być zróżnicowane, uwzględniające wszystkie dyscypliny lekkoatletyczne i nie tylko, gry zespołowe. Podczas zimowych półkolonii dzieci uczestniczyły w czymś na kształt biathlonu. Nie biegły jednak na nartach i nie strzelały, lecz biegały, rzucały do celu, wykonywały dodatkowe okrażenia karne. – Staramy się być kreatywni. Podzieliliśmy rok na trzy części. Najpierw jest faza ogólnorozwojowa, z licznymi torami przeszkód. Potem wchodzimy w sporty indywidualne, takie jak badminton, zapraszamy instruktorów karate i taekwondo. Cykl trzeci to gry zespołowe – tłumaczy Łukasz Chodnicki.

Zajęcia obejmują też „zerówki”, gdzie dzieci krok po kroku poznają plan zajęć i stopniowo uczą się zasad kultury fizycznej. Nie przebierają się jeszcze w stroje sportowe, ale korzystają z bidonów, by wpały wiedzę o znaczeniu nawodnienia i konieczności rezygnacji z płynów słodzonych, wysokokalorycznych. Na późniejszych etapach dziecko musi się coraz sprawniej przebierać, w pierwszych klasach

## Łukasz Chodnicki: Nie przegapić tego okresu!



Dzieci w wieku od 6 do 10 roku życia przeżywają tzw. złoty wiek motoryczności. Podatne są wtedy na rozwój ruchowy, bardzo łatwo rozwinąć pożądane cechy. Kiedy się tego nie wykorzysta, nie wyrobi pożądanych wzorców ruchowych, w późniejszym wieku trudno nadrobić poniesione straty. Pojawiają się większe lub mniejsze problemy ze sprawnością. Oczywiście wszystko można pracą, zużytkowanym czasem uzupełnić, ale jest to trudniejsze niż w wieku optymalnym, czyli między szóstym a dziesiątym rokiem życia.

dysonować już pełnym strojem sportowym. W kolejnych klasach zabierają ze sobą skarpetki na zmianę, ręcznik, ich świadomość rośnie. W ten sposób dziecko kończące trzecią klasę potrafi szybko zmienić odzież, dostosować ubiór do warunków atmosferycznych, poznać znaczenie ćwiczeń na zewnątrz.

Ważna jest świadomość prawidłowego odżywiania się. W zerówkach dzieci jeszcze nie wiedzą, dlaczego podczas ruchu serce bije szybciej, dlaczego się pocią, jak pokonywać taki dyskomfort. Trenerzy tłumaczą, że są to normalne zjawiska fizjologiczne wynikające z aktywności fizycznej. Nie dzieje się nic złego, wszystko odbywa się w zgodzie z naturą. W wyższych klasach dzieci funkcjonują sprawnie, nauczyciele wuefu otrzymują uczniów gotowych do zajęć, co ułatwia im pracę.

Szkoły w miejscowościach gminy Komorniki są wyposażone w sale sportowe, co nie wszędzie się dzieje. Aż się prosi, by takie obiekty wykorzystywać. Klub chce rozszerzyć działalność, pojawić się w następnych szkołach, ale przy zachowaniu swoich standardów. Takie poszerzenie zakresu działania to proces wymagający uzgodnień z dyrektorami szkół, dostosowania się do planu lekcji, do działalności szkolnych świetlic, terminów posiłków dla uczniów.

Jak informuje Łukasz Chodnicki, zajęcia klubowych trenerów tym się różnią od lekcji prowadzonych przez nauczycieli, że w trakcie roku przygotowujący jest raport trenera na temat dziecka. Otrzymują go rodzice w formie filmu wideo z informacjami o wynikach pomiaru wzrostu, wagi, parametrów takich, jak gibkość, skoczność, wytrzymałość. Nie celem porównywania, tworzenia rywalizacji, ale na użytek opiekunów, z zaleceniami, nad czym warto popracować w domu. Nagrane są umiejętności dziecka, koordynacja rąk, nóg, ćwiczenia gimnastyczne, gry zespołowe, tor przeszkód pokazujący ogólną sprawność dziecka. ■

## GMINNA OŚWIATA Z SZANSAMI NA DOFINANSOWANIE

**D**o szkół w gminie Komorniki uczęszcza wiele dzieci z orzeczeniem o szczególnych potrzebach – z niepełnosprawnościami, z wyjątkowymi potrzebami edukacyjnymi. Placówki nie są do tego w wystarczający sposób przystosowane, biorąc pod uwagę architekturę, dostępność cyfrową i inne aspekty. Właśnie trwa audyt w szkołach, mający ocenić stopień ich dostępności. Wszystko po to, by jeszcze we wrześniu można było złożyć wniosek o dofinansowanie do przystosowania placówek.

Nie jest to łatwe zadanie, wymaga złożenia wielu dokumentów. Sprawy nie ułatwia krótki odstęp między ogłoszeniem naboru (19 września) a złożeniem wniosku (30 września). Trzeba się spieszyć, by tej szansy nie przegapić, a samo opracowanie audytu jest skomplikowane i czasochłonne. Procedura wymaga starania się o zgody takich instytucji, jak Wody Polskie, Natura 2000.

Część dofinansowania, jeśli gmina je uzyska, będzie można przeznaczyć na budowę łącznika między budynkami szkoły nr 2 w Plewiskach i łącznika między starą i nową szkołą w Chomecicach. Poprawi to dostępność tych placówek dla uczniów.

– *Niezależnie od tego gmina liczy na dofinansowanie do termomodernizacji placówek szkolnych, także w najbliższym naborze. W tym przypadku terminy aż tak bardzo nie naglą, trzeba jednak już pracować nad skompletowaniem wniosków* – mówi Katarzyna Trzeciak, zastępczyni wójta gminy Komorniki. ■

## UNIJNE PIENIĄDZE DLA PRZEDSZKOLI

**W**szystkie publiczne przedszkola w gminie Komorniki objął program, zaczynający się z początkiem września, trwający trzy lata, finansowany przez Unię Europejską. Odbývają się dodatkowe zajęcia dla przedszkolaków, a także zajęcia edukacyjne dla nauczycieli. Koszty wyniosą prawie 730 tys. zł, z czego 636 tys. zł to unijne dofinansowanie.

Na co przedszkolaki i ich przedszkolni opiekunowie mogą liczyć? W planie są m.in. warsztaty kulinarne, warsztaty z integracji sensorycznej, warsztaty ekologiczno-przyrodnicze, gliniarskie, laboratoria młodego badacza. Przewiduje się zajęcia wyrównujące, kompensacyjne, z umiejętności społecznych, dogoterapia i inne zajęcia terapeutyczne. Przedszkolaki będą uczestniczyć w koncertach muzycznych. Nie zabraknie wycieczek, place zabaw zostaną doposażone. Do placówek trafią różnorakie materiały dydaktyczne. W planie jest rozwijanie kompetencji kadr przedszkoli, organizacja wielu kursów dla nauczycieli. ■



Fundusze Europejskie  
dla Wielkopolski



Rzeczpospolita  
Polska

Dofinansowane przez  
Unię Europejską



SAMORZĄD  
WOJEWÓDZTWA  
WIELKOPOLSKIEGO

# KOMORNIKI DAWNIEJ...

„Góry” – tak kiedyś tutejsi mieszkańcy nazywali południową część między ulicami Stawną i Młyńską w Komornikach. Na wzgórzu ludność zaopatrywała się w piasek do celów budowlanych oraz domowych. Niższe partie ziem, biegnące w kierunku ulicy Młyńskiej, były polami uprawnymi, lecz mało urodzajnymi, natomiast tereny, skłaniające się ku kierunkowi rzeczki Wirynka, w dawniejszych czasach były ogólnym, wiejskim pastwiskiem, sięgającym do samej rzeczki.



Czołowa fasada mostu, wyrastającego znad rzeczki Wirynka od strony miejscowości Wiry – początek XXI wieku.

**A**utochtoni, którzy urodzili się m.in. w latach czterdziestych minionego wieku, z rozrzewnieniem pamiętają owo miejsce, ponieważ oprócz konkretnej pracy, czyli pilnowaniu stada (w przypadku dziewcząt – w większości gęsi, w przypadku chłopców – kóz) było to miejsce spotkań i wielu psot wśród rówieśników. Tę nadrzeczną okolicę powszechnie nazywano „pasieki”. „Na góry”, najczęściej w niedzielne dni, chodzono na spacer i dziecięce wycieczki, ponieważ z tego wysokiego miejsca można było podziwiać całą okolicę, w tym wówczas zawsze dla mieszkańców odległy Poznań.

Ten sielski obrazek drastycznie zmieniła II wojna światowa. Otóż Niemcy, przy pomocy potężnych koparek parowych, zaczęli wydobywać stamtąd piasek na budowę autostrady Berlin – Moskwa oraz drogi w pobliskich Jeziorach dla powstającej, w ich architektonicznym

zarysie, siedziby Arthura Greisera. Katorżniczą, niewolniczą pracę, wykonywali Żydzi. Ponoć początkowo, w krótkich przerwach od pracy Żydzi mogli nagabywać o żywność pobliską ludność ulic Stawnej i Młyńskiej, lecz z czasem Niemcy stanowczo im tego zabronili. Wielu z nich zginęło przy wykopach, a ich prochy do dziś leżą w „morenowych” piaskach, okalających „Górę”.

Niemcy wykopali na wzgórzu głębokie wąwozy, budując w piasku wał ziemny w kierunku rzeczki Wirynka. W ich zamysle było transportowanie budulca pod autostradę, lub jak niektórzy utrzymywali, zamierzali utworzyć nową drogę łączącą Poznań z siedzibą „namiestnika Kraju Warty” – samego Arthura Greisera. I tak oto zbudowano na rzeczce Wirynka betonowy przepust, od powstania przez kilkadziesiąt lat przez komornickich mieszkańców nazywany „Żydowskim Mostem”.

Budowę rozpoczęto z wielkim rozmachem, ale nagle, najprawdopodobniej na skutek niepowodzeń wojennych na wschodzie, pracę porzucono. Zapewne z tych samych powodów zaniechano dobudowania drugiego pasa do słynnej drogi, która wiodła przez wielkopolskie lasy, poprzez ówczesną krainę leśnych chaszcz, do samej siedziby Greisrowskiego namiestnika oraz okolic jego bytności. Jednak pamięć ludzka jest warta uszanowania, dlatego do dzisiaj ta wąska betonowana arteria, wiodąca przez gęsty las, jest nazywana przez starszych mieszkańców „Grajzerówką”.

A sam „Żydowski Most”? CDN.

Zapraszam zainteresowanych Czytelników do drugiej części artykułu, który ukaże się w październikowym wydaniu „Nowin”. ■

**Marta Turowska**

prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Komornickiej

## MISTRZOWSKI ŁUCZNIK



**N**a Mistrzostwach Polski Studentów w łucznictwie w Białymstoku Maksymilian Osuch, mieszkaniec Plewisk w gminie Komorniki, wielokrotny mistrz Polski w łucznictwie olimpijskim, zdobył złoto dla AWF Poznań, otrzymując tytuł Mistrza Polski Studentów. Gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów! ■

## KOLEJNE SUKCESY IWO NOWAKA



**M**łody triathlonista z Komornik, przedstawiany już przez nas w „Nowinach Komornickich”, znów odnosi sukcesy. Wygrał dystans sprinterski 1/8 IM podczas Greatman Triathlon Kłodawa 2024. Był to pierwszy start tego sportowca w zawodach po kilkumiesięcznej przerwie spowodowanej egzaminami maturalnymi w Liceum nr I w Poznaniu. Iwo zadebiutował także w najmocniejszej kategorii wiekowej M19-29. W zawodach wzięło udział ponad 200 zawodników z całej Polski.

Następne dobre występy zanotował na zawodach organizowanych przez Światową Organizację Triathlonu Ironman. Na dystansie olimpijskim (1,5 km pływania, 40 km roweru i 10 km biegu) Iwo Nowak zdobył srebro w najmłodszej kategorii wiekowej 18-24. Zawody Enea Ironman 70.3 i 51.50 zaliczane są do największej i najbardziej prestiżowej serii imprez triathlonowych na świecie. ■

## CENTRUM TRADYCJI I KULTURY W KOMORNIKACH ZAPRASZA

**27.09.2024 r.** „Czerwony Kapturek”, spektakl charytatywny dla Michałka, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**29.09.2024 r.** Godz. 19:00. Consortium Sedinum w kościele pw. św. Floriana w Wirach, ul. Komornicka 176

**05.10.2024 r.** Turniej Szachowy, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**06.10.2024 r.** Godz. 19:00 Fraś Vinci Duo w kościele pw. św. Faustyny w Plewiskach, ul. Szkolna 62

**08.10.2024 r.** Poznański Teatr Aktora, spektakle dla szkół, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**12.10.2024 r.** Sobotni teatr dla dzieci „O muzyce między drzewami” – Mozaika dzieciom, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**13.10.2024 r.** Krwiodawstwo, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**18.10.2024 r.** Zebranie sołectkie wyborcze, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**19.10.2024 r.** nieBŁĘKITNA RAPSODIA, wieczór z operą, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**25.10.2024 r.** Charytatywny koncert „Peji” CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**28.10.2024 r.** Mammobus, przed CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**09.11.2024 r.** Sobotni teatr dla dzieci „Legenda o rogalach świętomarcińskich” – Mozaika dzieciom, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**11.11.2024 r.** Obchody 11 listopada, Komornicki Nokturn, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**13.11.2024 r.** Teatr Artenes dla szkół i przedszkoli, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**15.11.2024 r.** V Targi Senioralne, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**16.11.2024 r.** Koncert Poznańskiej Orkiestry Dętej, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**01.12.2024 r.** Mikołajki, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**14.12.2024 r.** Sobotni teatr dla dzieci „Nad Betlejem jasna gwiazda świeciła” – Mozaika dzieciom, CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

**27.12.2024 r.** Obchody Powstania Wielkopolskiego, Ogród Pamięci w Komornikach

**02.01.2025 r.** Interaktywny Koncert Familijny „Kalejdoskop marzeń i snów” CTiK w Komornikach, ul. Kościelna 37

# nieBŁĘKITNA RAPSODIA

*Kameralny wieczór z operą*



**19.10.2024**

**18:00**

**CENTRUM TRADYCJI  
I KULTURY W KOMORNIKACH**

**WSTĘP BEZPŁATNY**

ZAPISY: TEL. 618 107 449

EMAIL: ZAPISY@GOKKOMORNIKI.PL

Sława i fortuna pukają do jego drzwi, gdy ma zaledwie 22 lata, a nagranie jednej z jego piosenek sprzedaje się w milionach egzemplarzy (Swanee). Później jest tylko lepiej. Sukcesy na Broadwayu (Lady, Be Good z ponad 300 przedstawieniami w ciągu roku), prestiżowa Nagroda Pulitzera (Of Thee I Sing), 20-tysięczna widownia wypełniona po brzegi (premiera Rumbi w Lewisohn Stadium 16 sierpnia 1932 roku), podbój Hollywood (Shall we dance?)...

O kim mowa? Tak, to o nim, o George'u Gershwinie! Jeśli chcecie poczuć się jak Fred Astaire czy Ginger Rogers i sprawdzić, jak odnajdujecie się w klimacie Ameryki lat 20. i 30., to dobrze trafiliście. W podróż zabiera Was prawdziwy czarodziej, który w wirtuozerski sposób łączy muzykę klasyczną i jazz.